

KURJER WILENSKI

METODY AKTYWIZACJI

Przed kilku dniami scharakteryzowałem na tem miejscu mowę min. Kwiatkowskiego, jako zwrot ku aktywizacji naszej polityki gospodarczej. Sądzę, że na tem przedewszystkiem polega jej znaczenie. Ten zwrot stawia nas jednakże wobec szeregu trudnych problemów, które domagają się rozwiązania. Nie znam szczegółów referowanego przez pana Wicepremiera czteroletniego planu inwestycyjnego. Nie przypuszczam jednak aby zawierał on w sobie rozwiązanie wszystkich trudności. Co najwyżej może on stanowić pierwszy krok w tym kierunku. W ten sposób stajemy wobec konieczności przemyślenia szeregu bardzo poważnych i trudnych zagadnień.

Zagadnienie aktywizacji gospodarczej jest jednocześnie w bardzo znacznym stopniu zagadnieniem podniesienia naszego potencjału obronnego. Takie czynniki, jak np. gęstość dróg bitych, gęstość linii kolejowych, rozbudowa przemysłu, wydajność rolnictwa, stopień motoryzacji oraz elektryfikacji kraju, poziom budżetów publicznych, — są wskaźnikami nie tylko bogactwa, lecz również możliwości do zmobilizowania siły obronnej. Dlatego też uważam, że myślał się ci publicyści, którzy zagadnienia uzbrojenia militarnego i zagadnienia uzbrojenia gospodarczego, traktują oddzielnie. Zagadnienia te tak ściśle się splatają, że muszą być traktowane łącznie.

Pierwsze pytanie, które się tutaj narzuca jest to kwestja kosztów. Koszta stanowią jeden z biegunów myślenia ekonomicznego. Tam, gdzie kończy się nieprzyjemna konieczność ponoszenia kosztów, kończy się wogóle dziedzina ekonomiki, zaczyna się dziedzina zabawy lub sportu. Zdolność do osiągnięcia pewnych celów gospodarczych jest w ogromnym stopniu uzależniona od zdolności do ponoszenia kosztów.

Zdolność do ponoszenia kosztów zależy w warunkach gospodarki pieniężnej od ilości środków płatniczych, które są w dyspozycji organizatorów produkcji. Dostarczenie tych środków jest podstawowym zagadnieniem programu aktywizacyjnego. Pytanie o źródła i drogi mobilizacji tych środków jest pierwszą kwestją, którą przy stawianiu programu aktywizacyjnego należy prze myśleć.

I. Akumulacja prywatna. Najbardziej naturalną drogą tej mobilizacji jest droga dobrowolnej akumulacji prywatnej. Istota tej drogi polega na tem, że poszczególne jednostki gospodarcze w imię takich lub innych kalkulacji na przyszłość rezygnują z niektórych możliwości spożycia. Zaoszczędzona zaś w ten sposób siła płatnicza poprzez aparat kredytowy dochodzi do dyspozycji organizatorów produkcji. Zmniejsza to częściowo możliwe zapotrzebowanie na dobra bezpośredniego spożycia, zwiększa natomiast zapotrzebowanie na środki produkcji. Działalność inwestycyjna, którą te procesy za sobą pociągają, stanowi o wzmaganiu się potencjału twórczego kraju.

Jest to droga typowa jeżeli chodzi o rozwój przodujących pod względem gospodarczym krajów zachodnio-europejskich. Droga ta ma na dłuższą metę również dla nas doniosłe znaczenie. Nie możemy z niej nigdy całkowicie zrezygnować, chociażby ze względów społeczno-wychowawczych. Oszczędność i praca stanowią podstawę dobrobytu i siły na rodów. Jednak jeżeli tylko staniemy na stanowisku konieczności ukształtowania programu natychmiastowej aktywizacji życia gospodarczego, akumulacja prywatna traci przejściowo swoje znaczenie. Przedewszystkiem dlatego, że

jest to proces powolny. Tymczasem nam w tej chwili chodzi o tempo. Tempo to określane jest przez politykę gwałtownej rozbudowy potencjału twórczego naszych sąsiadów.

Wzmoczone tempo akumulacji prywatnej uwarunkowane jest istnieniem znacznej ilości ludzi mających bardzo wysokie dochody. Jest więc ono do pomyslenia przedewszystkiem w krajach bogatych, posiadających silną warstwę kapitalizującą. Trudno o tem mówić w Polsce, kraju biednym, posiadającym stosunkowo niewielką i słabą warstwę kapitalistów, znajdującym się w do datku w okresie kryzysowego spadku rentowności.

Pozatem jest rzeczą wątpliwą czy na wet większość tych oszczędności, które są w tej chwili w Polsce dokonywane, dochodzi do dyspozycji organizatorów produkcji. Nasze oszczędzanie w tej chwili w bardzo poważnym stopniu nosi charakter oszczędzania tezauryzacyjnego. To tezauryzacyjne nastawienie, które w tej chwili niewątpliwie istnieje w społeczeństwie, stanowi konsekwencję częściowo warunków obiektywnych, częściowo całej naszej polityki kryzysowej.

Nasza polityka kryzysowa była na stawiona z jednej strony na ochronę parytetu złotego, z drugiej zaś — na oddłużenie nie warsztatów kosztów prywatnych wierzycieli krajowych. Polityka utrzymywania parytetu złotego miała na celu odbudowę zaufania. Cel ten nie został osiągnięty. Złożyły się na to przedewszystkiem okoliczności zewnętrzne. Na ile posunięć dewaluacyjnych w szeregu przodujących pod względem gospodarczym krajów wytworzył się również na rynku polskim nastrój niepewności i wyczekiwania. Nastrój ten jest czynnikiem hamującym przejawy inicjatywy i przedsiębiorczości. Polityka oddłużenia była konsekwencją wyrzeczenia się projektów dewaluacyjnych. Przyczyniła się ona znacznie do załamania się kredytu udzielanego bez pośrednictw banków.

Nie sądzę więc, aby dziś można było opierać projekta aktywizacyjne na na dziejach na dobrowolną akumulację wewnętrzną.

II. Kapitały zagraniczne. Druga teoretycznie możliwa droga — to

oparcie się o kapitały zagraniczne. Jest to droga typowa dla szeregu krajów, które rozbudowały swój aparat wytwórczy w ciągu ostatnich kilkudziesięciu lat, przedewszystkiem więc dla bogatych w surowce krajów pozaeuropejskich (np. Kanada, Australia, a w znacznym stopniu również Stany Zjednoczone A. P. z okresu przedwojennego).

Cała nasza polityka kryzysowa robiła takie wrażenie, jakby była nastawiona przedewszystkiem na możliwości importu kapitałów zagranicznych. Zdaje się jednak, że w najbliższym czasie te możliwości nie mogą być brane pod uwagę na większą skalę. W każdym razie jest rzeczą mało prawdopodobną, aby kapitał zagraniczny zechciał się angażować do szeregu niezbędnych z punktu widzenia ogólnogospodarczego oraz obronnego prac inwestycyjnych.

III. Operacje kredytowe. Trzecia droga — to dostarczenie organizatorom produkcji pewnej dodatkowej siły płatniczej za pośrednictwem operacji kredytowych. Jednak jest to droga ryzykowna, gdyż instytucje, któreby te operacje przeprowadzały, będą z natury rzeczy widziały dla siebie pewną linję rezerwy w banku emisyjnym. Może to w rezultacie zmusić Bank Polski do wkroczenia na śliską drogę nie dającą się opisać inflacji.

Ze słowem inflacja wiąże się cały szereg ujemnych asocjacji. Słowo inflacja przyjęło u nas niemal że identyfikować z pojęciem katastrofy gospodarczej. Jest to niezupełnie słuszne. Inflacja może być traktowana jako jeden z instrumentów polityki gospodarczej, który, jak każdy inny instrument, ma swoje dodatnie oraz ujemne strony. Pozatem w zależności od warunków inflacja może posiadać dość różnorodne aspekty.

Inflacja jest jedną z metod przewłaszczenia przez państwo części majątku oraz dochodów obywateli. Gospodarcze znaczenie inflacji jest zależne od celów na które to przewłaszczenie się dokonuje. Jeżeli dokonuje się go na pokrycie normalnych wydatków państwa, inflacja jest niewątpliwie zjawiskiem ruinującym. Jeżeli jednak inflacja jest przeprowadzana aby sfinansować wyjątkowe inwestycje, które mają następnie

podnieść znacznie potencjał wytwórczy kraju, zastosowanie metody inflacyjnej może być bardziej lub mniej wskazane. Szczególnie bolesną stroną tej metody jest to, że najbardziej dotyka ona te rodzaje dochodów, które są względnie niezależne od poziomu cen, a więc (obok dochodów płynących z wierzycielskiej lokaty kapitału) również dochody przeważnej części warstw pracowniczych. Stwarza ona również pewne niebezpieczeństwa dla równowagi budżetów publicznych, związane przedewszystkiem z możliwością gwałtownego zachwiania się cen. Zarówno Rosja, jak Niemcy i Japonia, w trakcie obecnego wyścigu w zakresie podnoszenia potencjału twórczego tych krajów nie potrafiły jednak uniknąć chociażby częściowego odwołania się do tej metody. Np. pierwsza piatiletka w znacznym stopniu została sfinansowana w drodze operacji inflacyjnych.

Oczywiście nie każda polityka zwiększania w drodze operacji kredytowych ilości środków płatniczych w społeczeństwie musi pociągnąć skutki inflacyjne. Niebezpieczeństwo tych skutków jest w ogromnym stopniu uzależnione od charakteru i rozbudowy aparatu bankowego. Wspaniały aparat bankowy Niemiec umożliwia dr. Schachtowi sprowadzanie inflacyjnych skutków polityki gospodarczej Trzeciej Rzeszy niemal do minimum. Oczywiście, że Polska nie posiada takiego aparatu i tak zdyscyplinowanego społeczeństwa jak Niemcy — i dla tego też nasze możliwości w zakresie finansowania aktywizacji gospodarczej przez operacje kredytowe są znacznie bardziej ograniczone.

IV. Inne metody akumulacji publicznej. Piszę inne, gdyż inflacja na cele inwestycyjne również może stanowić jedną z dróg tworzenia kapitałów publicznych. Akumulacja publiczna może dokonywać się jeszcze przez system podatkowy, przez zysk zmonopolizowanych gałęzi życia gospodarczego, względnie przez ubezpieczenia społeczne. So wiety posługiwały się temi metodami bardzo szeroko. Naprzykład salony na cisk podatkowy na gospodarstwa t. zw. „kułackie“ miał znaczenie nie tylko socjalne, lecz przedewszystkiem gospodarcze: chodziło o przewłaszczenie znacznej części majątku zamożniejszego włościanstwa na cele budowania przemysłu ciężkiego oraz podniesienia potencjału militarnego.

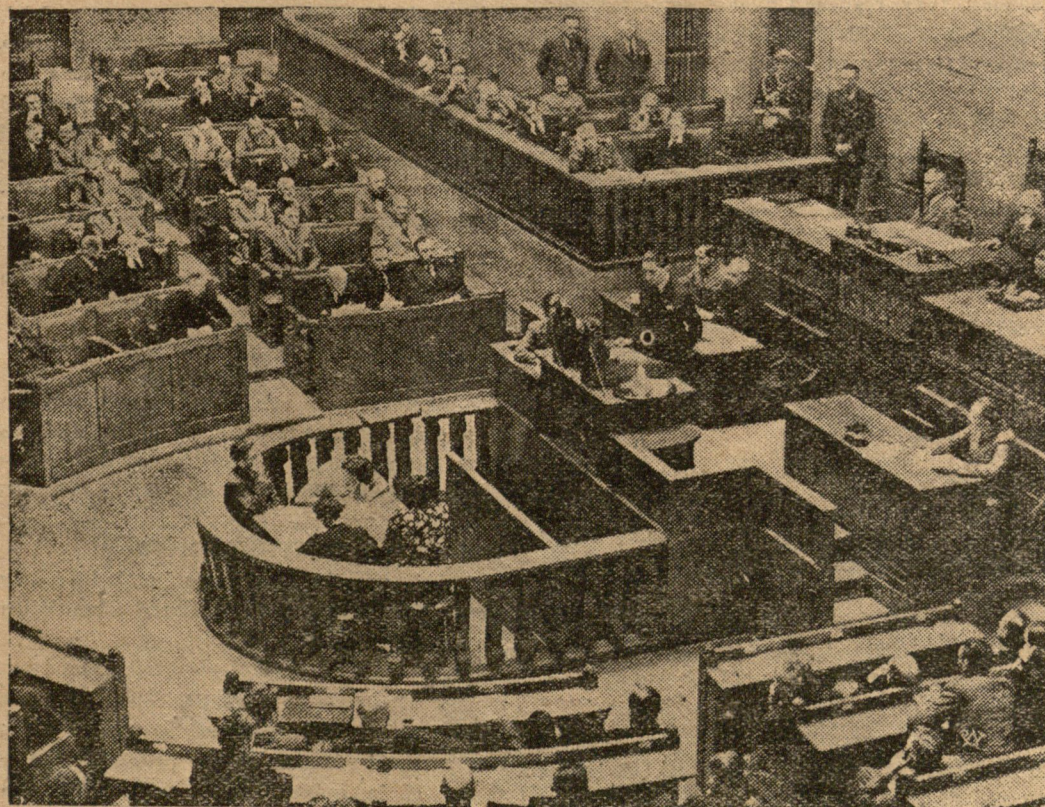
W polskich warunkach może wchodzić w grę jedynie akumulacja, dokonywana przez monopole oraz ubezpieczenia społeczne. Zresztą obydwa te źródła są u nas wykorzystywane; pozostaje tylko kwestja do dyskusji, czy dostatecznie racjonalnie. Nie przypuszczam natomiast, aby mogła być u nas mowa o dokonywaniu jakichś procesów akumulacyjnych na większą skalę przez system podatkowy. Oznaczałoby to bowiem akcję niszczenia prywatnej inicjatywy i przedsiębiorczości. Tymczasem aktywizacja życia gospodarczego z wychowaniem inicjatywy i przedsiębiorczości prywatnej nie pozostaje w sprzeczności na dłuższą metę. Odwrotnie, jednym z zadań prac aktywizacyjnych musi być dokonanie szeregu inwestycji kluczowych, stwarzających warunki dla ożywienia aktywności prywatnej.

V. Oszczędzanie przymusowe. Piąta metoda — to oszczędzanie przez system pożyczek przymusowych czy też półprzymusowych. Możemy ją nazwać metodą oszczędzania przymusowego. Nie jest ona identyczna z temi

(Dokończenie na str. 2-iej)

Stanisław Swianiewicz

Z plenarnych obrad Sejmu



Widok ogólny onegdajszego posiedzenia plennego Sejmu. Na mównicy pos. Wojciech Stpiński, podczas wygłaszania przemówienia. Na ławach rządowych: Rząd z p. premierem Składkowskim. Przewodniczy marsz. Car.

Metody aktywizacji

(Dokończenie ze str. 1-ej)

metodami, które określiłem jako metody akumulacji publicznej, gdyż jednostki, które muszą zmniejszać swoją bieżącą konsumpcję w celu dokonania tych oszczędności, nie są ich pozbawiane oraz mają w rezultacie korzyści, które płyną z oprocentowania obligacji. Metoda ta nie jest również identyczna z akumulacją dobrowolną, gdyż jednostki, które muszą zdecydować się na pewne zmniejszenie spożycia oraz przekazanie tych oszczędności na cele inwestycyjne czynią to nie tyle ze względu na przyszłe dochody, ile pod presją opinii publicznej.

* * *

Reasumując powyższe rozważania, musimy dojść do przekonania, że aktywizacja naszego życia gospodarczego tylko w bardzo nieznacznym stopniu może się oprzeć o prywatną akumulację dobrowolną oraz o przepływ kapitałów zagranicznych. Czyli innymi słowy z pośród pięciu rozważanych powyżej możliwości sfinansowania aktywizacji gospodarczej w grę mogą wchodzić przede wszystkim trzy ostatnie metody. Są to wszystkie metody wymagające znacznych ofiar oraz znacznego wyrzeczenia się ze strony całego społeczeństwa.

W tem miejscu problem aktywizacji przestaje być problemem tylko gospodarczym. Staje się natomiast w całej pełni problemem politycznym oraz psychologicznym. Zaktywizowanie naszej ekonomiki, rozbudowa naszego potencjału wytwórczego oraz obronnego, są tylko o tyle możliwe, o ile w najbliższym czasie przyjdzie w Polsce jakiś wielki ruch, z wielkimi porwijącymi hasłami, który potrafi sprężyć, zorganizować oraz zdyscyplinować wolę i ofiarność całego społeczeństwa.

Potrafiły tego dokonać u siebie systemy totalne. Słyszałem niejednemu głos zdziwienia, że na łamach „Kurjera Wińskiego”, pisma związanego z tradycjami demokracji wileńskiej, znajdują się w ostatnich czasach słowa uznania dla systemów t. zw. totalnych. Należy to właściwie zrozumieć. Niema ustrojów które same przez się są dobrymi, czy złymi. Monarchja i republika, demokracja i dyktatura mają swoje dodatnie i swoje ujemne strony, stanowią lepszą lub gorszą formę organizacji życia zbiorowego w zależności od warunków oraz tła historycznego.

Czasz nasze są produktem epoki parlamentarnej. Demokracja parlamentarna rozbudziła aktywność mas. Jak w chwilach groźnych, chwilach wielkich rozstrzygnięć i walk parlamentaryzm musi się przeistaczać w dyktaturę, tak w czasach przełomowych demokratyczna wielopartyjna aktywność mas musi przeistoczyć się w aktywność totalną.

Pomiędzy naszymi potężnymi sąsiadami ze Wschodu i Zachodu odbywa się szalony wyścig inwestycyjny i zbrojeniowy. Czy mamy pozostać tylko graniczną przestrzenią, która się nie liczy, tak jak nie liczyła się w XVIII wieku?

U szczytów obozu, który od lat dzie sięcią Polską rządzi, jest wiele elementów odwagi, zdecydowania oraz bezinteresowności. Są to niewątpliwie pluse tego obozu. Minusem natomiast jest nadmierne rozpowszechnienie się nastawienia elitarno-oligarchicznego. Nastawienie elitarno-oligarchiczne jest właściwością psychiczną bardzo powszechną wśród ludzi, którzy przez szereg lat dysponowali aparatem władzy. Wiąże się ona ściśle z przecenianiem możliwości aparatu biurokratyczno-policyjnego.

Ta właściwość musi być przełamana. Polsce potrzebny jest nie tylko dobry aparat policyjno-biurokratyczny, lecz również dobra organizacja całego społeczeństwa. Wojna współczesna jest mobilizacją całego narodu. U naszych sąsiadów zagadnienia obrony nierozdzielnie się splatają z zagadnieniami gospodarki. U nas nie może być inaczej. Zdolności do zmobilizowania wszystkich sił

Zniesienie sankcyj i rokowania z Niemcami

Debata w Izbie Gmin. Oświadczenie Edena

LONDYN, (Pat). Wobec przepełnionej izby gmin min. Eden złożył dzisiaj swoje oświadczenie w sprawie polityki rządu brytyjskiego wobec zagadnienia sankcyj. Eden zaznaczył na wstępie, że rząd zadowolony jest z okazji, jaką mu daje dzisiejsza debata, aby ujawnić swoje stanowisko.

W. Brytania brała dotąd najpełniejszy udział w zbiorowej akcji sankcyjnej Ligi Narodów. Zbiorowa akcja w ramach Ligi Narodów pozostaje niezmiennym celem polityki brytyjskiej i Wielka Brytania w dalszym ciągu brać będzie w decyzjach Ligi pełny udział. Akcja brytyjska w styczniu r. b. doprowadziła do obowiązujących dziś jeszcze decyzji na rzecz sankcyj. W. Brytania szczyty się tą inicjatywą, która doprowadziła do jednomyślnej uchwały 52 państw świata.

Zastanawiając się nad tem, co Liga Narodów powinna uczynić, Eden oś-

wiadczył, że — jego zdaniem — cel sankcyj nie został osiągnięty.

Na terytorjum dawnej Abisynji rząd abisyński nie istnieje. O ile Liga Narodów chce podjąć akcję, aby przywrócić dawny stan rzeczy, to musi się zdecydować na akcję zbrojną, która konsekwentnie doprowadzić musi do wojny na morzu Śródziemnym. Ani Liga Narodów, ani W. Brytania wojny takiej sobie nie życzą.

Kontynuowanie sankcyj nie przywróci dawnej Pozycji Abisynji. Nikt z nas nie ma zamiaru podjęcia z racji Abisynji akcji zbrojnej. Nie należy dopuścić do tego, aby sankcje doprowadziły do ogólnego zamieszania.

Wypowiadając się w imieniu rządu brytyjskiego za zniesieniem sankcyj min. Eden podkreślił, że decyzja w tej mierze należy do Ligi Narodów.

W zakończeniu przemówienia Eden zatrzymał się

NA ROKOWANIACH Z NIEMCAMI

i, streszczając wszystkie kroki brytyjskie prowadzące do porozumienia z Niemcami stwierdził, że Niemcy prowadzą politykę gry na zwłokę. Od stanowiska Niemiec wobec wschodniej Europy oraz od stanowiska ich wobec istniejącego w Europie status quo zależy przyszłość Europy. Pozytywna odpowiedź Niemiec w obu tych sprawach stałaby się sygnałem przywrócenia w Europie zaufania. Min. Eden podkreślił, że dla rozwiązania obecnej sytuacji międzynarodowej załatwienie sporu włosko-abisyńskiego oraz przeprowadzenie rokowań z Niemcami są najważniejsze problemy. Sprawa pokoju zależy w równym stopniu od rokowań z Niemcami, jak i od zagadnienia sankcyj.

OŚWIADCZENIE LLOYD GEORGE'A

Po wysłuchaniu odpowiedzi min. Edena Lloyd George oświadczył: byliśmy dziś świadkami tchórzliwej kapitulacji. Oto tchórze — zakończył, wskazując palcem na ławy ministrów.

WYRZUTY OPOZYCJI

W dyskusji p. expose min. Edena mówcy opozycji, Greenwood w imieniu Labour Party a Lloyd George w imieniu liberałów nie szczędził rządowi gorzkich wyrzutów oskarżenia Enenowi i Baldwinowi oraz całemu gabinetowi o zdradę, o rozbijanie Ligi, tchórzostwo i o obniżenie autorytetu brytyjskiego wobec świata.

Po długich i ciężkich cierpieniach zmarł nasz ukochany

B. P.

JULIAN GORDON

o czem zawiadamia stróska

RODZINA

Pogrzeb odbędzie się **dzisiaj**, dnia 19 czerwca o godz. 2 po poł. z domu żałoby przy ul. Niemieckiej 26.

Sejm uchwalił pełnomocnictwa dla rządu

WARSZAWA, (Pat). Na dzisiejszym plenarnym posiedzeniu sejmu w dalszym ciągu toczyła się dyskusja na projektem ustawy o pełnomocnictwach.

Jako pierwszy mówca zabiera głos

POS. SZYMANOWSKI,

podkreślając, że na pierwszy plan w chwili obecnej wysuwa się zagadnienie obrony państwa, do czego przygotowani być winni wszyscy bez wyjątku obywatele, z których każdy byłby gotów oddać swą krew za państwo. Należy wytworzyć w Polsce takie warunki, aby wszyscy bez wyjątku obywatele stali się Polakami.

POSEL MINCBERG

występuje przeciwko ekscesom antyżydowskim i obrazując ciężką sytuację ludności żydowskiej, domaga się brania w rachubę needs tej ludności przy realizacji planu gospodarczego.

POS. SURZYŃSKI

oświadcza, że za pełnomocnictwami, porusza kwestję organizacji społeczeństwa. Z chwilą bowiem likwidacji BBWR zaczęła się w Polsce — zdaniem mówcy — silna wola tworzenia obozu politycznego, opartego o jasne hasła programowe. Zagadnienie to stało się szczególnie pilne po przemówieniu Wodza Naczelnego dnia 24 maja.

POS. POCHMARSKI

oczekuje od rządu, do którego ma całkowite zaufanie, cofnięcia dekretów emerytalnych, dać reformy uposażeń oraz rewizji zbyt wysokich dodatków funkcyjnych i wynagrodzeń specjalnych.

Nawiązując do ofiar, płynących na rzecz Funduszu Obrony Narodowej, wyraża przekonanie, że i posłowie w tej akcji wezmą udział

w celu obrony, musi towarzyszyć ciągłe zaprawianie się do mobilizowania środków, dla osiągnięcia celów gospodarczych.

Polityk gospodarczy potrafi należyście rozwiązać zagadnienie aktywizacji naszej ekonomiki tylko na tle jednoczesnego rozwiązania problemu zorganizowania oraz zdyscyplinowania woli zbiorowej całego polskiego narodu politycznego.

Stanisław Świąńiewicz.

przez zgłoszenie odpowiednich kwot na rzecz tego Funduszu i dlatego mówca zwraca się do p. marszałka i przedstawia tę rzecz jako wniosek o powzięcie inicjatywy w powyższej sprawie.

Nawiązując do wywodów posła Stępczyńskiego poseł Pochmarski twierdzi, że potrzebny jest dziś realny program społeczny, wyrażający się w konkretnych faktach, jeżeli idzie o wieś — przez przyspieszenie pełnego wykonania reformy rolnej, a jeżeli idzie o sfery robotnicze — przez rozszerzenie ustawodawstwa socjalnego, przede wszystkim zaś przez przebudowę sprawiedliwości społecznej, w którym kapitał wielki będzie podporządkowany państwu, a przede wszystkim wielkim zadaniom obrony kraju.

POS. TYMOSZENKO,

wysuwając szereg postulatów w imieniu ludności ukraińskiej Wołynia, daje wyraz nadziei, że będą one w miarę możliwości wzięte pod uwagę przez rząd. Zjednoczenie Ukraińskie na Wołyniu — oświadcza mówca — nadal pracować będzie w kierunku pogłębienia stosunków polsko-ukraińskich na Wołyniu i niewątpliwie znajdzie to oddźwięk w społeczeństwie polskim. Mówca oświadcza, że głosować będzie za uchwaleniem pełnomocnictw.

Po przerwie obiadowej w dalszym ciągu dyskusji nad pełnomocnictwami

POS. SZYMAŃSKI

oświadcza, iż świat robotniczy z całą gotowością odpowiada na apel premiera, by całe społeczeństwo przyłożyło rękę do pracy, ale wzmian domaga się, by rząd zmusił do surowego życia tych, którzy się dotychczas od tego uchylali.

POS. SOMMERSTEIN

protestuje przeciw insynuowaniu ludności żydowskiej jakiegokolwiek tendencji umniejszania bezpieczeństwa granic.

Na zakończenie zabrał głos referent

POS. SIKORSKI,

który scharakteryzował przebieg dyskusji. Mówca poruszył również sprawę problemu żydowskiego. M. in. mówca oświadczył: Zbyt wielka ilość Żydów, elementu obcego i niezasymlowanego, mimo 6 wieków, działa destrukcyjnie na państwo. Działają oni jak drożdże. Organizm może strawić pro mille lubulamek procentu, ale 11 i pół procent, jak w Polsce, może

zniszczyć każdy organizm nie tylko tak postawiony, jak nasz.

Jeśli spojrzymy na układ struktury społecznej okaże się iż w Polsce mamy robotników razem z chłopami bodaj 75 proc. ludności, w wolnych zawodach 1 proc., ale za to najwęższy. Natomiast Żydów wśród robotników mamy ok. 1 proc., a za to w zawodach wolnych 75 proc.

Należy rozróżniać spryt kupiecki od zdolności kupieckiej. Utało się przekonanie, że Żydzi są elementem historycznie fachowym w handlu. Nie zastanawiamy się jednak nad konsekwencją tego, że handel u nas znajduje się w 80 proc. w ręku Żydów. Jeżeli są oni najlepiej uzdolnieni do handlu, to w takim razie Polska winna mieć najlepszy handel na świecie, a tymczasem ma najgorszy. Spryt może być wynikiem szczególnych umiejętności rozbicia pieniędzy, czy to w ramach ustawy, czy poza nią, natomiast zdolność kupiecka, to połączenie umiejętności z pewnymi imponderabiliami. Fakt, że chłop garnie się do handlu, jest wyrazem samoobrony narodowej.

Problem żydowski jest głębszy od antysemityzmu i od hasel partyjnych. Jeśli inteligencja żydowska intelektu swego nie używa na znalezienie dróg wyjścia, a do pewnego stopnia ob staje przy czerpaniu soków innego narodu bez możliwości zlania się z tym narodem, to nie należy się dziwić samoczynnemu odruchowi narodu.

W dalszych swych wywodach mówca odpowiadał na zarzuty innych mówców. M. in. referent uznaje stanowisko gen. Żeligowskiego.

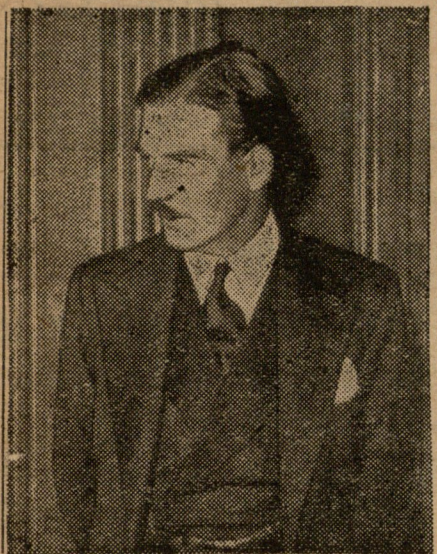
Nowa konstytucja chce, aby regułą była ustawa, a dekret wyjątkiem, tymczasem rzeczywistość bywa często odmienna. Jednak wcześniej czy później będziemy musieli powziąć za mierzenia zmian strukturalnych i wówczas będzie musiał rząd użyć dzisiejszego apolitycznego sejmu dla utworzenia lepiej przemyślanej go jutra.

W głosowaniu ustawę o pełnomocnictwach przyjęto w drugim i trzecim czytaniu.

Po przyjęciu noweli, zmieniającej rozporządzenie Prezydenta R. P. o prawie budownictwa i zabudowaniu osiedli, marszałek zamknął posiedzenie.

PARADOKS

Kiedy Sir Samuel Hoare opuszczał urząd ministra spraw zagranicznych W. Brytanji, było wiadome, że ustępuje pod naciskiem opinii publicznej. Opinia an



EDEN.

gielska była oburzona planem likwidacji zatargu włosko - abisyńskiego t. zw. popularnie planem Hoare'a — Laval.

Jak wiadomo plan ten oddawał jedną trzecią terytorjum Abisynji. Wydawało się to praworządnym obywatelom angielskim oburzające.

Bo jakto! Państwo, uznane za napaśnika, potępione przez zgromadzenie Ligi Narodów ma otrzymać część terytorjum państwa napadniętego. — Więc nagradzanie napaśnika?

Minister Eden wszedł do Foreign Office jako reprezentant kierunku antywłoskiego. — Był faworytem opinii lewicowej, był symbolem polityki sankcyj. Opinia lewicowa wszystkich krajów witała go z zadowoleniem. Uważano, że osoba lorda Edena stanowi wykopanie przepaści między Anglią i Włochami. Zdawało się, że cokolwiek się stanie, konflikt angielsko-włoski będzie trwał i będzie się pogłębiał.

Tymczasem przed paru dniami wybuchła sensacyjna bomba — angielski kanclerz skarbu p. Chamberlain Newille wygłosił mowę, w której domagał się likwidacji sankcyj. Jakkolwiek od dłuższego czasu było wiadome, że W. Brytanja nie wystąpi zdecydowanie przeciwko Włochom i uzna de facto aneksję Abisynji, to jednak, mimo to, wystąpienie p. Newille Chamberlaine było niespodzianką. Nie spodziewano się, by

ze strony Anglii wysunięta została inicjatywa likwidacji sankcyj.

Niektóre dzienniki pytały — czy wystąpienie angielskiego kanclerza skarbu jest wyrazem polityki Wielkiej Brytanji, czy też jest tylko prywatnym poglądem p. Chamberlaine.

To naiwne pytanie było ze strony wielu czepianiem się ostatniej słomki nadziei.

Po onegdajszej uchwale angielskiego gabinetu musiały prysnąć złudzenia. Sprawa jest jasna. Decyzja rządu angielskiego oznacza wyciągnięcie ręki do Włoch.

Fakt ten jest dla t. zw. lewicowej opinii b. nieprzyjemny, jak uderzenie obuchem w łeb. Trzeba przyznać, że rzeczywiście dla polityki min. Edena jest to dość duże salto mortale.

Czem wytłumaczyć ten zwrot tak bardzo zasadniczy?

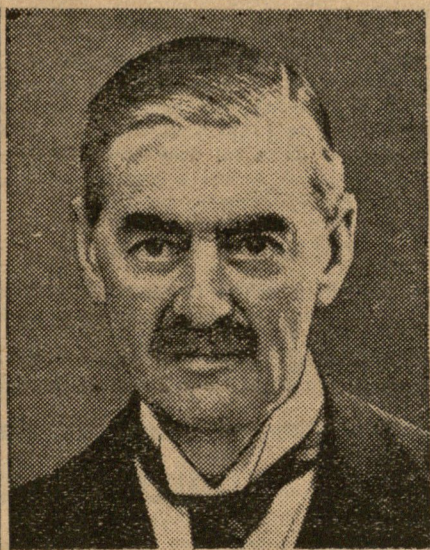
Jest przecie oczywiste, że zwrot ten jest dużym cofnięciem się polityki angielskiej. Przedewszystkiem oznacza to zafiksowanie oficjalne i prawne stanu rzeczy dokonanych przez armję włoską w Afryce Wschodniej. Dla Wielkiej Brytanji ten stan rzeczy nie jest przyjemny, usadowienie się u źródeł Nilu włoskiego imperjum kolonialnego jest ciosem bardzo dotkliwym.

Jednakowoż ten wzgląd mógł grać mniejszą rolę, bo tak czy inaczej aneksja Abisynji jest faktem dokonany i fakt ten trudno jest zmienić. Podtrzymywanie sankcyj przez Anglię nie zmieniło by istotnego stanu rzeczy. — Ale trzeba pamiętać, że uznanie oficjalne zwycięstwa włoskiego ciężko naraża prestige mocarstwowy Wielkiej Brytanji. — Londyn bardzo wydatnie zaangażował się w akcję sankcyjną. W. Brytanja rzuciła cały swój autorytet na szalę sankcyj. Przyznanie się dziś do bankructwa tej akcji jest bardzo trudne. Cóż więc się stało, że tak bardzo proligowo i prosankcyjnie nastrojony minister angielski idzie na zasadniczy i tak ciężki dla W. Brytanji zwrot?

Posunięcie to staje się zrozumiałe przy uważnem zanalizowaniu sytuacji obecnej w Europie.

Po dokonaniu podboju Abisynji i po ogłoszeniu Imperjum, Mussolini zapowiedział powrót Italji do aktywnej polityki w Europie, składając mocarstwu ofertę współpracy. — Trzeźwa i przenikliwa polityka angielska zrozumiała od razu, że ofertę tę należy przyjąć, że

trzeba Włochy wciągnąć do polityki europejskiej. Interes W. Brytanji wymaga dziś bowiem powrotu partnera włoskiego do gry. — Tu leży klucz sytuacji.



CHAMBERLAIN.

Partner włoski jest w tej chwili potrzebny Anglii w Europie.

Trzeba pamiętać, że od jesieni 1935 r. sytuacja polityczna w Europie uległa dużym zmianom. Najważniejsze jest to, że we Francji doszedł do władzy rząd Bluma, zależny od komunistów. W ten sposób polityka francuska staje się teraz refleksem polityki sowieckiej. Pomiędzy Francją i Sowiecami zaczyna się okres najściślej kolidacji. — Ta symbioza francusko - sowiecka nie bardzo odpowiada Anglii. Sytuacja Londynu została przeto znacznie utrudniona.

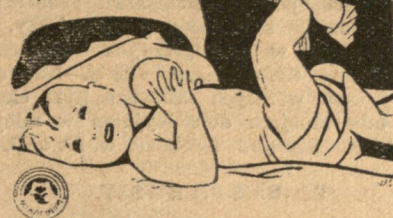
Przedewszystkiem — Francja będzie się teraz mniej liczyć z Londynem niż uprzednio. Duumwirat czuje się niezależny od Anglii i niewątpliwie Francja nie będzie teraz tak ściśle koordynować swych posunięć z polityką angielską.

Powtóre — kooperacja francusko-rosyjska oznacza front zdecydowanie antyniemiecki. Tego też W. Brytanja sobie nie życzy. Polityka Anglii szła zawsze konsekwentnie w tym kierunku by nie dopuścić do powstawania w Europie wrogich frontów państw, grożących wojną. Po dojściu do władzy frontu ludowego we Francji polityka angielska znalazła się wobec wyraźnego frontu; Sowiety — Francja przeciwko Niemcom.

W. Brytanja będzie się starała złamać ten sztywny układ.

Powrót Włoch do Genewy umożli-

Dra LUSTRA
SPECIALNA
ZASYPKA
DLA
DZIECI
MIRACULUM



Zasypka firmy „Miraculum“ z przepisu Doktora Lustra, zawierająca ustaloną ilość estrów kwasu p-oxybenzoesowego oraz surowce najnowszych wynalazków, posiada znaczne własności antyseptyczne i ochronne, jest preparatem cennym i ze wszelkich względów godnym polecenia przy pielęgnowaniu zarówno noworodków jak i dzieci starszych. Preparat ten może mieć zastosowanie także jako środek łagodzący przy zadrażnieniu skóry u dorosłych.

wia ten manewr. Zjawia się nowy potężny czynnik niezależny, z którym mocarstwa muszą się liczyć. Powrót tego czynnika rozbija od razu sztywny dwupolny dział Europy, Wielka Brytanja uzyskuje swobodę ruchów. Stwarza się możliwość gry. Oto dlaczego Italja potrzebna jest teraz na gwałt w Genewie.

Od jesieni 1935 roku stosunki się zmieniły. Wtedy Laval zabiegał o utrzymanie współpracy z Italją, a Wielka Brytanja sforsowała sankcje. Dzisiaj Blum jest dość chłodny, a Anglija troszczy się o najrychlejszy powrót Włoch do Europy.

Powstanie duumwiratu francusko-bolszewickiego zostało powitane bardzo niechętnie zarówno w Londynie jak i w Rzymie. Zarówno Londyn jak Rzym nie chcą hegemonji Sowieckiej w Europie. Tak samo oba te państwa są przeciwnie nadmiernemu wzrostowi potęgi Niemiec, ale też nie chcą tworzenia frontów państw grożących wojną.

Oto są punkty styczności polityki angielskiej i włoskiej. Na tle tych obiektywnych warunków rysuje się zupełnie realna możliwość ściślej współpracy Londynu z Rzymem. Sytuacja doprawdy paradoksalna.

Ten paradoks jest szczególnie niemiły dla sowietofilów całego świata, którzy mieli nadzieję, że się uda wciągnąć W. Brytanję do świętej sprawy budowania frontów antyfaszystowskich i że będzie ona narzędziem dla obalenia Mussoliniego.

Sto.

Dnia 24 i 25 czerwca 1936 r. odbędzie się w dużej sali obrad Izby Przemysłowo-Handlowej w Wilnie (Mickiewicza 32)

Sprzedaż aukcyjna będzie się odbywała między godz. 12-tą i 14-tą oraz między 17-tą i 19-tą. Towar można oglądać wcześniej w składach T. Bunimowicza, ul. Słowackiego 17, za okazaniem legitymacji Komitetu Wykonawczego Aukcyj. W Aukcjach mogą uczestniczyć, jako sprzedawcy względnie nabywcy, kupcy, przemysłowcy i konfeksjoniści branży futrzarskiej, hodowcy, myśliwi i t. p. Uczestników Aukcyj obowiązywać będą: regulamin i warunki sprzedaży Aukcyj oraz legitymacja Aukcyj (do nabycia w biurze Komitetu Wykonawczego Aukcyj — Mickiewicza 32).

AUKCJE FUTRZARSKIE

Pomniki u nas i gdzieindziej

Cała Polska, artyści, urzędnicy i zwykli śmiertelnicy z zajęciem śledzą rozwój akcji projektów pomnika Marszałka i ich otoczenia. Akcja ta, projekty, częściowo już się realizują. Dobrze się stało, iż powstrzymano różne zaniechania, ale nie zawsze stosowne projekty ku uczczeniu pamięci Bohatera narodowego, powstające w środowiskach mało z estetyką obeznanych. Chodzi bowiem o to, by pomniki, jakimi ma się utrwalić rysy i postać ukochanego Wodza, nie raziły niczem.

W Wilnie złożono już 13 projektów miejsc na pomnik. Czy dane będzie publiczności obejrzeć je na jakiejś wystawie? I publiczność ma głos. Wszak pomnik stanie z grosza publicznego, ze składek dobrowolnych, od narodu nie bogatego. Pójdą na to grosze od całego społeczeństwa. Więc narzucić mu coś, co nie będzie odpowiadało uczuciom tłumów, byłoby niewskazane.

Oczywiście, rozlegną się głosy, że szary tłum nie ma tu nic do gadania, bo na estetyce się nie zna wcale. Nie o to chodzi. Ten prawdziwie szary tłum nie będzie wyrażał poglądów artystycznych, jeszcze się bowiem temi sprawami nie interesuje, chodzi o ten tłum cokolwiek kolorowy, poprostu o przeciętną inteligencję, która w ostatnich czasach widzi stawiane w Polsce szkarady, a ma jedynie możność protestowania post factum, pisywania artykułów i t. p. bez nadziejnych odruchów. Szersze warstwy inteligencji mają prawo głosu i opinia tych warstw, prasy, powinna być uwzględniana przed faktem wyboru, a nie potem. Chociaż, gdy jest bardzo wyraźna i energiczna, skutkuje i post factum, jak to miało miejsce z projektem Szukalskiego, (otrzymał I-szą nagrodę, ale opinia kulturalnego Wilna zaprotestowała, mimo wartości technicznej roboty artystycznej i pomnik poszedł do muzeum).

W Warszawie rozplanowano już bardzo szczęśliwie całą dzielnicę: Aleję Marszałka (5 kmtr.) i Plac na Rozdrożu, gdzie ma stanąć pomnik, w okolicy Pól Mokotowskich, ul. Polnej i Topolowej. Pomysł zorganizowania całej nowej

dzielnicy poświęconej niejako pamięci największego Człowieka w Polsce, jest godny uznania. Nie włączać pomnika w ciasne przestrzenie istniejących placów, pełnych wspomnień o wielu innych zdarzeniach, tylko stworzyć coś nowego, tylko dla Niego, bo był Jedyny.

Trzeba przyznać, że niejedyn z trwogą oczekuje wyników konkursów i wogóle realizowania pomnika. Nie mamy bowiem szczęścia, czy nie mamy artystów zdolnych do pomnikarstwa: zwłaszcza w stolicy! Te najbardziej znane są ohydne. Czy to banalny pomnik Mickiewicza Godebskiego (istna ozdoba imieninowego tortu), czy ten Szopen Dunikowskiego, piękny jako głowa i postać, ale wykreślony, nie harmonijny, z ciężką, niezrozumiałą w sylwetce wiechą wierzby, której powiewu w wirze oddać nie sposób w kamieniu czy brzoźnie, rzecz prosta. A już wspominać przykro o tym gołym wykreślenie w boleściach brzucha wypiętym przed gmachem Zachęty. Cóż on ma wspólnego, czemu przypomina wzniosłą i radosną ofiarnością młodych zapaleńców, Pełniaków, dla których to postawił? Pomnik dłuta tegoż Wittiga, dla lotników, jest dość estetyczny, jakkolwiek strój

lotniczy i śmigło dają na tle nieba sylwetę dość ciężką. Z ostatnio stawianych pomników bezpretensjonalny, ale szczerzy i wymowny, jest pomnik Lisa-kuli, bodaj że też Wittiga. Pomniki Mickiewicza wszystkie jakie są w Polsce, są banalne i niczem nie przemawiają do duszy. Ten który ma stanąć w Wilnie, piękny pelen duchowej potęgi projekt Kuny, ma tę wadę, że przedstawia starca u kresu lub poza kresem życia, a w Wilnie, mieście młodości Wieszcza, chciałoby się widzieć go młodym Filarą, w otoczeniu drzew, przyjaciół natchnionego romantyka z epoki Ballada i Romansów. A także niejedyn wilnianin ma zastrzeżenia do przecinania najpiękniejszej arterji miasta ogromnym blokiem, który będzie zasłaniał perspektywę na Katedrę i nie będzie harmonizował z otoczeniem.

Gdy się pojeździ trochę po Europie, można, nie będąc profesorem sztuki, porobić ciekawe spostrzeżenia w tej dziedzinie. Jednego pociągnie, uwiedzie swym nieśmiertelnym czarem świat białych posagów, świat rzeźby antycznej, hieratyczne linje wczesnej sztuki greckiej, wylaniającej się z egipskich powłok, już ludzkiej, już rozkochanej w

Katastrofa w Estonji

W krótkich odstępach czasu, niemal jednocześnie zaszły w trzech krajach trzy katastrofy: na Węgrzech, w Czechosłowacji i Estonji. W każdej z nich liczba ofiar sięga dziesiątków. Na Węgrzech, podczas przejazdu promem na Dunaju utonęło kilkunastu tramwajarzy. W Czechosłowacji w analogicznych okolicznościach zginęło kilkadziesiąt dzieci. Najstraszliwsza jednak w swych skutkach była eksplozja w laboratorium amunicyjnym w miejscowości Maenniku pod Tallinem w Estonji.

PO RAZ PIERWSZY.

Po raz pierwszy to w dziejach niepodległej Estonji zdarzyła się katastrofa eksplozji w takich rozmiarach. Nie dziwnego więc, że dopiero teraz, po kilku dniach, jakie nas dzieli od wypadku nadchodzą z Estonji szczegóły, które pozwalają przynajmniej w ogólnych rysach odtworzyć przebieg nieszczęścia.

NATYCHMIASTOWA AKCJA RATUNKOWA.

Wybuch nastąpił 15 b. m. w godzinach południowych. Potężny huk usłyszano w promieniu kilkudziesięciu kilometrów. W pierwszej chwili sądzono w Tallinie, że wyleciały w powietrze wielkie składy amunicyjne, umieszczone ze względu na niebezpieczeństwo publiczne opodal miasta w miejscowości Maenniku. Tę pierwszą wersję pantoflową zdawała się potwierdzać okoliczność, że po pierwszej, ogłuszającej eksplozji nastąpiły wybuchy znacznie słabsze, które trwały dłuższą chwilę. Sądzono, że po eksplozji w głównym magazynie amunicyjnym, wylatują w powietrze poszczególne składy mniejsze.

Nie bacząc na niebezpieczeństwo, natychmiast udali się na miejsce katastrofy przedstawiciele władz, straż ogniowa i oddziały saperów. Ruszyły też pędem ku Maenniku karetki Czerwonego Krzyża.

SZCZĘŚCIE W NIESZCZĘŚCIU.

Okazało się, że wyleciało w powietrze laboratorium, w którym zebrani pirotechnicy wojskowi zajęci byli akurat rozładowywaniem miny morskiej. Eksplozowały też materiały wybuchowe w kilku mniejszych, położonych w pobliżu magazynach. Głównie jednak składy amunicyjne ocalały. Ocalały nie tylko dzięki stosunkowo znacznemu oddaleniu od laboratorium, lecz przede wszystkim dzięki energicznej, niezwłocznej i ofiarnej akcji oddziałów wojskowych i strażaków, którzy z narażeniem życia pośpieszyli izolować teren bezpośrednio objęty eksplozjami od reszty magazynów. Mimo więc tego, że wypadło poświęcić część budynków i groźna kanonada pękających pocisków armatnich i innych materiałów wybuchowych trwała dłuższą chwilę, główne składy ocalały i katastrofa nie przybrała rozmiarów takich, jakie w innych okolicznościach przybrać mogła.

OFIARY.

Jak już wiemy z depesz, liczba ofiar sięga stu osób, w tem przeszło 70 zabitych. Do dnia wczorajszego udało się zidentyfikować 67 trupów. Liczba zabitych może jeszcze wzrosnąć, gdyż zapewne nie wszystkich rannych udało się utrzymać przy życiu.

W pierwszym rzędzie zginęli oczywiście wszyscy pirotechnicy wojskowi, znajdujący się w chwili wybuchu wewnątrz lokalu laboratorium. Strata ta dla armii estońskiej bardzo

bolesna, tem boleśniej, że byli to oficerowie-specjaliści. Poza tem zginęło kilkudziesięciu robotników.

DZIELNA POSTAWA WODZA.

Wódz naczelny armii estońskiej, bohater estońskich walk o niepodległość, najpopularniejsza w kraju osobistość gen. Laidoner był jednym z pierwszych, którzy pośpieszyli na miejsce katastrofy. W ciągu kilku godzin wódz naczelny, nie zważając na gryzący dym i przełatujące wciąż nad głowami odłamki pękających pocisków kierował osobiście akcją ratunkową. Rozeszła się nawet w pewnej chwili pogłoska, że gen. Laidoner został ranny.

PRZYCZYNY EKSPLOZJI.

Jak zwykle w takich wypadkach, ustalenie przyczyn eksplozji napotyka na duże trudności. Przedewszystkiem zginęli bezpośredni świadkowie wybuchu, zatrudnieni w laboratorium. Można więc operować tylko hipotezami. Hipotez takich jest narazie trzy: 1) niedbalstwo

któregoś z rozładowujących minę morską pirotechników, 2) procesy chemiczne, jakie mogą zachodzić w materiałach wybuchowych bez udziału człowieka, 3) zamach zbrodniczy. Jak się zdaje, druga hipoteza ma najwięcej zwolenników, gdyż niedbalstwo byłoby połączone ze zbyt wielkim ryzykiem dla samego niedbalcy, a zamach kosztowałby życie samego zamachowca. Chyba że ktośby podłożył w laboratorium machinę piekielną, zaś sam zdołał na czas się ukryć. Wszystko to są hipotezy, które toczące się śledztwo może w równym powodzeniem potwierdzić, jak też odrzucić. Najprawdopodobniej przyczyna katastrofy pozostanie niewyjaśniona.

SMUTEK I ŻAŁOBA.

W całej Estonji panuje zrozumiałe przygnębienie. Pogrzeb ofiar odbędzie się 19 b. m. na koszt państwa. Rodziny, pozostałe po zabitych i rannych otrzymają jednorazowe odszkodowanie ewent. rentę.

Aparat miniaturowy o niedościgłej precyzji. Najwyższa sprawność, idealna szybkość pracy. Bezpieczne katalogi na żądanie.



Leica

ERNST LEITZ - WETZLAR

Jen. Repr.: Warszawa, Chmielna 47-a.

NA MARGINESIE

W odłamekach szkła na skrzyżowaniu ulic (autentyczne)

Trudno pisać się pod górą na Pohulanke. Narzekają na to studenci mieszkający w domu Akademickim. Ale kto już pokonał przeszkodę stromej nawierzchni — ma rekompensatę.

We władanie biorą człowieka cieniste drzewa. Na ulicy Zakretowej tryskająca zielenią aleja kasztanów. Zaczyna się ona już od cerkwi ze złotymi kopułami.

Przy cerkwi skrzyżowanie ulic. Przystanek autobusów (końcowy) i postój dorożek. Mimo tych obiektów ruch uliczny raczej mały i powolny.

Przybiera na sile dopiero w „godzinach spacerowych”. Ruch jednak tego nie potrzeba „regulować”, dlatego niema policjanta. Niema policjanta, ale są wypadki.

W miejscu skrzyżowania ulic idą chodnikiem na spacer dwie małe dziewczynki. Jedna kilkunastoletnia, druga jeszcze zupełnie dziecko. Wiatr bawi się ich sukienkami, dziewczynki bawią się gałązkami, podniesionymi z ziemi.

Za nimi zdąża kobieta nie pierwszej młodości. Przy wymijaniu szturcha, uderza jedną z dziewczynek łokciem. Starsza chwytą młodszą za rękę i obie uciekają przez jezdnię na drugą stronę.

Zła baba z gołymi łydkami w postrzępionej sukni wyjmuje z niesionego na lewej ręce kosza butelkę i... ciska w uciekające dzieci. Za sekundę wyjmuje drugą pustą ciwiartkę. Butelka zatacza łuk i pryska o bruk...

Przechodzień pyta:

— Co, to matka tak wychowuje swoje pociechy?

— Nie — odpowiada dorożkarz — to warjacja pijanica... Ja ją zaraz batem psiaćkrew naręczę. Drynda podenwała się w pogoni...

Tymczasem z krzykiem uciekające dziewczynki zatrzymały się przed bramą jednego z domów.

Mniejsza zanosila się od placu. Biegając na stopach na odłamek szkła. Starsza bezradnie ogłądała jej nóżkę, z której sączyły się na bruk wąskie wstążeczki krwi...

Zapisz się na członka L. O. P. P.
(ul. Żeligowskiego Nr. 4)

ZDROJOWISKO NAD NIEMNEM DRUSKIENIKI KĄPIELE

SOLANKOWE
BOROWINOWE
Kwasowęglowe
Tlenowe
Piankowe

HYDROTERAPJA. ELEKTROLECZNICTWO. ZABIEGI GINEKOLOGICZNE. INHALACJE SOLANKOWE za pomocą aparatów rozmaitych systemów. KĄPIELE KASKADOWE. SŁYNNY ZAKŁAD LECZNICZEGO STOSOWANIA SŁOŃCA, POWIETRZA I RUCHU IM. DR. E. LEWICKIEJ.

Sezon kuracyjny od 15 maja do 30 września.

Dzisiejsze zaćmienie słońca

Dziś we wczesnych godzinach rannych obserwować będziemy mogli na terenie Polski, o ile pogoda dopisze, zjawisko częściowego zaćmienia słońca.

W związku z tem w „Gazecie Polskiej” ukazał się ciekawy artykuł dr. Jana Gadomskiego z którego kilka wyjątków poniżej przytaczamy.

DROGA WĘDRÓWKI CIENIA.

O wschodzie słońca, wąski koniec całkowitego cienia Księżyca, zazwyczaj omijający Ziemię, zeklinuje się z naszym globem, najpierw na wodach morza Śródziemnego, by posuwając się ku wschodowi z szybkością prawie — kilometra na sekundę, przebiec kolejno poprzez: Grecję, Kaukaz, Syberję i północną Japonię i zejść z globu ziemskiego o zachodzie Słońca na wodach Oceanu Spokojnego. Wędrowka cienia satelity wzdłuż opisanego szlaku, długości około 7000 km., trwać będzie pełne 3 godziny. Cień księżyca na powierzchni Ziemi będzie miał kształt czarnej kolistej plamy, o średnicy 130 km., przesuwaną się w ciągu 1 i pół do 2 i pół minut poprzez poszczególne miejscowości, leżące na trasie jego wędrowki.

OBSERWACJE NAUKOWCÓW.

W dniu 19 b. m. 12 ekspedycji rosyjskich, 9 japońskich, po 3 amerykańskie, angielskie i pol-

skie, po 2 czeskie i francuskie, oraz po 1 austriacką, holenderską, rumuńską i włoską, rozstawią się wzdłuż całego niemal pasa zaćmienia całkowitego, by dokonać swych pośpiesznych obserwacji.

WIDZIALNOŚĆ.

Podczas największej fazy zaćmienia ulegnie zakryciu przez tarczę Księżyca: w Gdyni 065, w Warszawie 0,71, w Czarnohorze zaś, u źródła Czeremoszu, nawet 0,83 średnicy tarczy słonecznej. Ogółem zaćmienie brwać będzie u nas w sumie 1 godz. 45 min. Rozpocznie się ponad północno-wschodnim horyzontem w godzinę po wschodzie Słońca, skończy się zaś w tej samej stronie niebiosa parę minut po godz. 6-ej.

Kilka minut po godz. 5 przypada największa faza zjawiska. Słońce będzie miało wówczas kształt świetlnego rozłku, podobnego wyglądem do Księżyca parę dni po nowiu.

TEATR LETNI

Dziś o godz. 8.15 wiecz.

JAPOŃSKI ROWER

Premjera — Ceny niższe

4 tygodnie w JUGOSŁAWII lub BUŁGARJI
Zwiedzanie Bukaresztu, Wary, Stambułu, Wiednia, Budapesztu, Zagrzebia, wycieczki do Wenecji, Splitu, Dubrownika, Kotoru, na wyspę Korfu.
Splaty ratami — od 340 zł.
„DETUR” — Warszawa, Marszałkowska 129

kształtach ciała ludzkiego, ale jeszcze nie wydobywającej wszystkich jego szczegółów ponad harmonię linii. Inne go porwie potęga gigantów, atalantów, atletów i bogów rzymskich, ogarnie siła tych mięśni, ciężkość ciała i idącej z nich potęgi fizycznej. Zmysły ulegną tu większemu wzruszeniu, niż umysł, brutalność cielesna przemówi z tych spokojnych posągów, akord siły fizycznej i jej ziemskiego znaczenia uderzy więcej, niż świadomość, że to są bogi Olimpu, zresztą tak ludzkim starożytnościom w mitologii starożytnej, że są raczej ucieleśnieniem właściwości ludzkich i mitem ziemi, niż duszy i nieba. Ta bezwzględność siły ziemskiej odbiera niepokój myślowy i daje spokój bogów.

Idziemy po ziemi Italii drogą historii... Oto renesans, oto pomniki Michel Angela, (Medyceusze), i tych różnych rodów duków i książąt, tych zrodniczkowanych, krwawych, rosnących w zbytki, naukę i sztukę, wojujących państwów. Tu Ferrara, Florencja, Padwa i Verona, Wenecja i Medjolan, każda prowincja nasycona jak ul miodem i zbrodnią i pięknem, konkwistadorami i artystami, każde miasto najeżone ko-

lubrykami na sąsiednią prowincję, a ileż zachowały cudów sztuki. Pomniki przedstawiają teraz określone indywidualności. Nabierają wyrazu, mają duszę. Zła, okrutna, piękna, ale wybija się z pod plastyki ciała przez brzoza i marmur, z pod dłuta artysty. O nieśmiertelne piękno pomnika Colleoniowego w Wenecji, Gattamelaty w Padwie, Scalligierich w Veronie... Ileż w nich się mieści życia, skoncentrowanej siły, już nie tylko fizycznej, ale i duchowej. Ileż harmonii w sylwetkach rysujących się na tle szafirowego nieba, tak kojącej, lubą oczom linją że odlatują wszystkie mar ziemskich pokusy i rozkosz najwyższa, rozkosz obcowania z pięknem, zapelnia patrzącego po brzegi. Rzecz dziwna, w Italji, kraju przesycenym sztuką, pomnikarstwem tysiącletniem, epoka Zjednoczenia dała same szkarady. Te pomniki Victora Emanuela i Garibaldiowego są przeważnie brzydkie, banalne, i nic nie mówiące. Podobno teraz, powojenne pomniki są znów piękne, wspinał się, ale dość banalny jest olbrzymi pomnik Victora Emanuela w Rzymie, gmach obrazujący Zjednoczenie Italji. Profil Mussoliniego kuja w skałach... Drugim krajem pięknych pomników

jest Francja. Mają tam wielu dobrych artystów i sławy jak Rodin i Bourdelle. Lubią stawiać komu wypada pomnik, upamiętniać we Francji i kolonjach czyny orężne i zdarzenia, ça fait marcher le commerce, podtrzymuje instytucje poświęcone sztuce i daje szerszym warstwom satysfakcję ich ambicjom podkreślenie ich zasług uhonorowanie prowincji, rodziny, korporacji. Taki punkt nad i.

Po wojnie namnożyło się tego bezliku. Francja dała, bodaj po Serbach, największy plon po wojnie. Poległo miliony Francuzów. Wynagradzał więc rząd rodziny czem się tylko dało. Jedną z nagród jest łechtanie próżności, podniesienie z dna rozpachy idea, że to za Ojczyznę i że Ojczyzna jest wdzięczna, i okazuje to widomym znakiem. Piękne bardzo piękne stawiano pomniki poległym. Rzetelne natchnienie kazało artystom więcej i mniej znanym realizować wzruszenia własne i tłumów w dziełach czasami porywających. Wszystkie rozdaje broni, wszystkie prowincje, wszyscy obywatele, nawet ci czarni z Afryki, zostali uwiecznieni. Poświęcano im dzieła sztuki wyrażające symbolem lub posta-

cią miłość ojczyzny, żal Francji i wdzięczność rodaków.

Widziałam niejedną taki utwór w Illustration lub w naturze po wojnie. Ale żaden mię tak nie wzruszył, jak ujrany w małym miasteczku bretońskim Bâa, nad brzegiem Oceanu, cichej dziurze zarosłej krzakami tamaryszku i pokreconymi krzewami tui: stał wielki szary granitowy pomnik z głazów nadmorskich ułożony i tylko tablica, a na niej nazwiska i imiona różnych Yves, Jehan, Pierric, wszystkich gars (chłopców) którzy zginęli w obronie Francji, swej wielkiej Ojczyzny i swej własnej rodzinnej Bretanji.

Było ich dużo, dobrze się bili ci Bretończycy, ale nazwisk było bardzo nie wiele... po trzy, cztery, takie same... po trzech, czterech synów oddały nad-oceanowe rodziny słodkiej Francji... Ciche, żałobne matki przychodzą tu ze świeczkami i modlą się... To jest pomnik, pamiątka serca prawdziwa.

Hel. Romer.

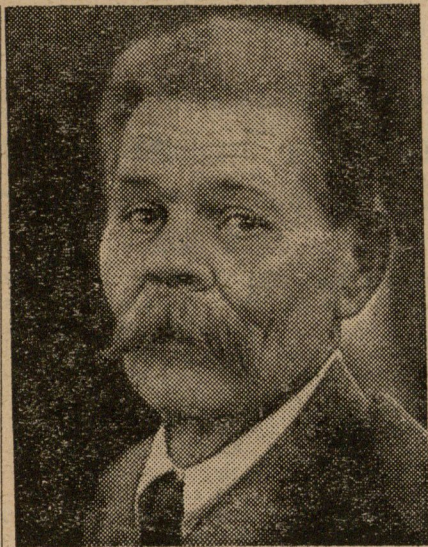
Delegacja Ukraińców z Wołynia na audjencji u p. Premjera

WARSZAWA, (Pat). W dniu 18-go czerwca rb. p. prezes rady ministrów Sławoj Składkowski przyjął delegację ukraińskiej reprezentacji parlamentarnej Wołynia w osobach posłów Tymoszenki, Skrypnika i ks. Wołkowa.

Delegacja przedstawiła p. premjersowi aktualne potrzeby ludności ukraińskiej na Wołyniu w dziedzinie gospodarczej i kulturalnej.

—

Zmarł Maksym Gorkij



MOSKWA, (Pat). Maksym Gorkij, którego stan od kilku dni był beznadziejny — zmarł.

Maksym Gorkij zmarł w Gorkach w okolicach Moskwy. Pogrzeb na koszt państwa odbędzie się 20 czerwca rb. o godz. 18 na Placu Czerwonym. Rada komisarzy ludowych mianowała specjalną komisję, która zajmie się organizacją pogrzebu.

Sowiety nie prześladowały za sprzedaż ziemi

MOSKWA, (Pat). Z Taszkientu donoszą: według opublikowanego przez dziennik „Zaria Wostoka“ dokumentów o handlu ziemią w rejonie Ordżonikidze, w ciągu kilku miesięcy rb. zarejestrowano 75 wypadków sprzedaży ziemi. Niektórzy członkowie kolchozów sprzedają swoje działki (przysiadłobnyje uczastki) np. hydrotechniki stacji maszynowo—traktorowej w Lebiedinie sprzedał swą działkę, wynoszącą 0,20 ha za 2 tysiące rubli.

Rzecz charakterystyczna, że wszystkie akty kupna — sprzedaży ziemi są rejestrowane przez biuro notariusza w Taszkencie, co dziennik uważa za oburzające. Dochodzenia w tych sprawach prowadzone są bardzo powoli i mimo faktu, że wypadki handlu ziemią zostały już dawno ujawnione, nikt z winnych nie tylko nie został pociągnięty do odpowiedzialności, lecz nawet nie był przesłuchiwany.

—

Rozwiązanie t. zw. lig faszystowskich we Francji

PARYŻ, (Pat). Rada ministrów przedstawiła do podpisu prezydenta Lebruna dekrety o rozwiązaniu lig faszystowskich. Poza tym przedstawiono do aprobaty Lebruna projekt ustawy o organizacji rachunkowości publicznej, projekt ustawy o karach za ukrywanie mienia zastawia, projekt ustawy o reorganizacji banku Francji. Prezydent Lebrun aprobował projekt stworzenia narodowego urzędu zbożowego.

PARYŻ, (Pat). Rada ministrów dzisiaj rano uchwaliła dekrety, przedstawione przez ministra spraw wewnętrznych Salengro, zmierzające do rozwiązania organizacji paramilitarnych.

Organizacjami, które będą podlegały działaniu uchwalonych przez gabinet dekretów, są „Croix de Feu“, „Solidarité Française“, „Francistes“ i „Jeunes Patriotes“.

*Złóż datek na pomnik
Marszałka Piłsudskiego
Konto czekowe P.K.O. Nr. 146.111*

Lotna inspekcja p. wojewody wileńskiego

W dniu 18 b. m. o godz. 7 min. 30 rano p. Wojewoda Wileński płk. Ludwik Bociański w asyście sekretarza osobistego p. Antoniego Wendorffa, wyjechał na lotną inspekcję kilku gmin powiatu wileńsko-trockiego.

Inspekcja ta objęła gminy: rzeszańską, mejszagolską, podbrzeską i niemenczyńską. W każdej z tych gmin p. Wojewoda szczegółowo badał wewnętrzny tok urzędowania gminy polecając przy sobie przyjmować przybyłych do urzędów gminnych interesantów, wglądając osobiście w ich sprawy.

Po zapoznaniu się budżetami gmin nemi p. Wojewoda lustrował budynki

gminne, lokale szkół powszechnych, remizy strażackie, rzeźnie, oraz świetlice stwierdzając niejednokrotnie niewystarczający ich stan sanitarny w związku z czym wydał na miejscu szereg doraźnych poleceń wójtom.

Inspekcją p. Wojewody objęte zostały również posterunki Policji Państwowej w gminach.

W podróży m. in. p. Wojewoda zwracał uwagę na stan dróg powiatowych i gminnych, oraz mostów stwierdzając, na niektórych odcinkach niedostateczną ich konserwację.

Tego samego dnia o godz. 15-ej p. Wojewoda powrócił do Wilna.

ŻYCIE KULTURALNE WILNA

Z Społecznej Komisji Urbanistycznej

Na ostatnim posiedzeniu Komisji Urbanistycznej Społecznej omawiano sprawę poprawek i uzupełnień dokonanych przebudowań i zmian wokół po-trzyniarskiego kościoła Pana Jezusa, oraz sprawę zamierzonych w niedalekiej przyszłości prac dalszych przy uporządkowaniu stylowego parku posapieżyńskiego pochodzącego z 18 wieku. Co do prac zamierzonych komisja Urbanistyczna doszła do porozumienia z komendą szpitala wojskowego na Antokolu.

Następnie wybrano delegację, która ma się udać do p. generała Karasiewicza Tokarzewskiego, dowódcy Ok. Korpusu w Grodnie w sprawie obiektów zabytkowych, znajdujących się w posiadaniu wojska. Sprawy te omówiono i uzgodniono z p. konserwatorem dr. Piwockim z którym jednocześnie jako prezesem Towarzystwa Miłośników Trok, przedyskutowano naglące

sprawy urbanistyczne i ochronę pejzażu przy rozbudowie trockiego ośrodka, biorąc pod uwagę wyjątkowe piękno i charakter o wielkim znaczeniu turystycznym.

W związku z powyższymi sprawami przedyskutowano konieczność utworzenia regionalnego biura dla spraw urbanistycznych Ziemi Wileńskiej. Poza tym przedyskutowano szczegółowo najważniejsze postulaty, dotyczące regulacji Wilji i bulwarów nad nią w Wilnie, przyczem wyrażono zadowolenie, że dalsze prace projektowane w tej mierze przeszły pod kierownictwo urbanisty m. Wilna p. prof. R. Gutta i współdziałającego z nim p. inż. Kobzakowskiego. Należy więc się spodziewać, że reszta uroczego nadbrzeżnego ferenu, niekniętego dotychczas pracami regulacyjnymi, będzie we właściwy sposób rozwiązana.

TELEF. OD WŁASN. KORESP. Z WARSZAWY

Podział hipotek

Dowiadujemy się, że minister Spraw Wiedliwości postanowił dokonać podziału wszystkich większych hipotek na te

renie całego państwa. W najbliższym czasie nastąpi podział hipotek miejskiej i ziemskiej w Warszawie.

Lux-Nord-Express będzie dochodził do Moskwy

Od 1 lipca naskutek porozumienia pociąg Lux—Nord—Express, który kursuje 3 razy między Paryżem Ostendą i

Warszawą dochodzić będzie do Moskwy przez Niegorełoje.

Częściowe wyniki wyborów do sejmiku w Litwie

KRÓLEWIEC, (Pat). Prasa litewska ogłasza częściowe wyniki ostatnich wyborów do sejmiku na Litwie. Wynika z nich, że z Kowna do Sejmu wejdą burmistrz Menkis oraz b. śpiewak operowy Sodejka. Natomiast żaden z kandydatów żydowskich w Kownie wybrany nie został. Żydzi mają jeszcze nadzieję, iż na prowincji uzyskają więcej głosów.

Jak się obecnie okazało, w kraju kłajpedzkim na 73.501 uprawnionych do głosowania — głosowało 19.757 osób, czyli 26,39 procent, z tego jednak była

jeszcze bardzo znaczna liczba głosów nieważnych. Z kraju kłajpedzkiego wejdą do sejmiku: Pakalniszkis, Kesslau i Jurgeleit.

Jak prasa dalej podaje, nowo wybrany sejm zbierze się na pierwsze posiedzenie w pierwszych dniach lipca, przy czym opracowany zostanie regulamin sejmiku i rozpatrzone „kilka doniosłych spraw państwowych“. Następnie sejm uda się na ferie letnie do pierwszego wtorku miesiąca września.

Zaburzenia robotnicze w Kownie

400 aresztowanych. Liczni ranni

BERLIN, (Pat). Z Kowna donoszą: większość robotników porzuciła dziś o godz. 12 pracę na 24 godzin, aby za protestować przeciw wczorajszemu wystąpieniu policji na pogrzebie robotnika gdzie doszło do ofiar w ludziach. Strajk ten prawdopodobnie rozszerzy się.

BERLIN, (Pat). Z Kowna donoszą, że zaburzenia robotnicze trwały tam do godz. 19, przybierając zwłaszcza w śródmieściu charakter zupełnej rewolty.

Sklepy i kawiarnie były zamknięte. Policja aresztowała ok. 400 osób. W godzinach wieczornych nastąpiło pewne uspokojenie, przyczem udało się położyć wypreż demonstrantów z centrum miasta.

Wszystkie mosty i dojścia z przedmieść do śródmieścia obsadzono silnymi

oddziałami policji. Przechodzenie z jednej dzielnicy miasta do drugiej jest zabronione.

Policja w celu rozpraszania demonstrantów stosowała gazy łzawiące. Z różnych dzielnic miasta dochodzą odgłosy wystrzałów. Liczba zabitych i rannych nie jest dotychczas ustalona.

W godzinach wieczornych położenie w mieście nie uległo zmianie. O godz. 20 policja kazała pozamykać bramy we wszystkich domach, ponieważ robotnicy zbierali się na podwórzach i stamtąd znienacka ruszali pochodami na miasto.

O godz. 21 zamknięto kawiarnie i restauracje. W wielu miejscach policja rozpraszała gromadzące się tłumy. Do szpitali przewieziono wieczorem 20 rannych.

Wzdłuż i wszerz Polski

Śmierć turysty w Tatrach.

W poniedziałek o godz. 19.15 zawiadomiono z Morskiego Oka w Tatrach tatrzańskie ochotnicze pogotowie ratunkowe, że na Rysach zaszła jakaś katastrofa, gdyż słychać stamtąd wołanie o ratunek. Bezwzględnie po alarmie udała się na miejsce wypadku ekspedycja tatrzańskiego ochotniczego pogotowia ratunkowego, która około godz. 24-ej dotarła na miejsce wypadku i znalazła wzywającą ratunku w stanie silnego wyczerpania turystkę, p. Hildegę Urbanek z Bielska. O kilkanaście metrów od niej powyżej w zbliżeniu Rysów znaleziono zwłoki jej towarzysza 24-letniego Alfreda Kwęśnego również z Bielska. Zwłoki sprowadzono do Zakopanego.

Według relacji p. Urbanke katastrofa miała przebieg następujący: Turystki około godz. 14 wybrały się po przybyciu do Morskiego Oka z Zakopanego bezpośrednio na Rysy i wybrały drogę niebezpieczną, prowadzącą stromym zboczem. Po jakimś czasie p. Urbanke poczuła, że jest zmęczona, wobec czego towarzysza pozostawiła ją na miejscu, a sam zaczęła się płać zbieżnym dołem. W pewnym miejscu zbieżnym ze zbliżeniem z oczu p. Urbanke. Około godz. 17-ej p. Urbanke zauważyła, że zgóry toczy się — jak jej się w pierwszej chwili zdawało — w tumanie kurzawy śnieżnej jakiś glaz. Gdy jednak domniemy glaz zatrzymał się o jakieś 40 metrów ponad nią, spostrzegła z przerażeniem, że to jest jej towarzysza. Dowiedziała się do niego i wobec stwierdzenia śmierci podjęła alarm.

Chłopiec zastrzelony przez kłusownika.

W lesie Działoszyn pod Częstochową został omyłkowo zastrzelony przez kłusownika 12-letni chłopiec Stan. Szymański, którego kłusownik wziął za zwierzę. Policja wdrożyła dochodzenie.

Zelwerowicz ustępuje ze stanowiska dyrektora P. I. S. T.

Aleksander Zelwerowicz na posiedzeniu Rady Pedagogicznej P.I.S.T. oświadczył gronu profesorów, że zgłosił dymisję swoją ze stanowiska dyrektora P. I. S. T. i że to jego postanowienie jest nieodwołalne.

Dyr. Zelwerowicz był od 12 lat kierownikiem najwyższej uczelni teatralnej, która powstała ze zjednoczenia szkoły Aplikacyjnej ze studium Stanisławy Wysockiej.

Cmentarze wojenne pod opieką młodzieży szkolnej.

Kuratorja szkolne w całym kraju zwróciły się do kierowników szkół oraz ogółu nauczycieli o wezwanie młodzieży szkolnej do opieki nad cmentarzami wojennymi. Młodzież szkolna pod kierunkiem nauczycieli powinna zbadać stan mogił wojennych w miejscu swego zamieszkania i w najbliższej okolicy.

Pielęgnowanie jednej lub kilku mogił ma być przez nauczycielstwo powierzane jednostkom lub mniejszym zespołom szkolnym, które wykażą zainteresowanie i chęć opiekowania się grobami.

—

Wiadomości radiowe

OSTATNIA RADJOWA AUDYCJA DLA DZIAŁTWO SZKOLNEJ.

Dział dziecięcy nadaje ostatnią audycję w bieżącym roku szkolnym dla działu szkolnej w dniu 19 czerwca o godz. 12.15. Młodzi słuchacze usłyszą słowno-muzyczną audycję p. t. „Od gór do morza“ w opracowaniu Wandy Tatarkiewicz-Małkowskiej i Benedykta Hertza. Piękne teksty Wincentego Pola, Konopnickiej, dziarskie krakowiaki, mazury i tęskne kujawki, oberki, pieśni kaszubskie i góralskie, przy pomną działu charakter i piękno poszczególnych dzielnic Polski i zachęca do wakacyjnych wędrówek po kraju „Od gór aż do morza“.

CIĘKAWY KONCERTY PIĄTKOWE W RADJO.

Piątkowe koncerty radiowe poza wieczorową audycją, poświęconą muzyce symfonicznej zawierają szereg koncertów o różnorodnym charakterze. I tak o g. 16.00 Orkiestra Kameralna pod dyktando Adama Hermana wykona szereg 17.00 będą są mogli rozkoszować się radjosiłuchami piosenkami znanych z filmów i płyt pieśnierek — Gitty Alpar i Imperio Argentiny. Audycja ta nadana będzie z płyt. O godz. 19.30 duet harmonistów w wykonaniu Goska i Kaczyńskiego odegra wesołe i popularne melodie.

KTO WYGRAŁ?

Ważniejsze wygrane:
5.000 zł. — 75947 84840 172994.
2.000 zł. — 87818 124343 147144.
1.000 zł. — 35685 68164 118577 120324 122650 158665 175626 193685.
500 zł. — 15597 10298 145191.

NOWOOTWARTY FABR. SKŁAD SUKNA p. f. **Polski Przemysł Sukienny** w Warszawie, Al. Jerozolimskie 13 (r. Kruczej) poleca w wielkim wyborze wszelkie materiały bielskie i oryg. angielskie na ubrania męskie, cywilne i wojskowe, oraz na kostiumy i płaszcze damskie. Sprzedaż hurtowa i detaliczna. Warunki najdogodniejsze.

Silne lotnictwo to potęga Państwa

Kurjer filmowy

Muzyka a film

W poprzednim numerze „Kurjera Filmowego“ omówiony był stosunek tańca do sztuki filmowej. Obecnie zanalizujemy stosunek do filmu innej, może nie tak bardzo jak taniec, ale temniemniej organicznie z kinem związanej sztuki, a mianowicie **muzyki**.

Gdy po raz pierwszy gracia Lumière zdemontrowali nowy, cudowny wynalazek — poruszające się, jak żywe, obrazki, przyjazd pociągu na stację i podobne sensacyjne rzeczy, wrażenie było tak nowe i silne, że już samo oglądanie tego „Cudu“ wystarczało. Ale już wkrótce w kinach zaczęto wprowadzać ilustrację muzyczną. Niewiadomo, skąd powstał właściwie ten pomysł. Być może, że cisza, ziejająca z ekranu, kolidująca z ruchem, który przyzwyczajaliśmy się łączyć z dźwiękiem, działała na publiczność jako pewien dysonans, jak zdecydowana nielogiczność. A może jakimś nieomylnym instynktem pierwsi filmowcy wyczuli, że ten nowy wynalazek, od którego początkowo odwracała się z pogardą inteligencja, jak ongiś od gramofonu, posiada pewną głębszą styczność z muzyką, która odgrywa rolę jakby jego oprawy nastrojowej. Dopiero z czasem, gdy „wielki niemowa“ zdobył sobie prawo obywatelstwa i zaszczytną nazwę „sztuki“, zaczęto zastanawiać się głębiej nad zagadnieniem współzależności tych dwóch sztuk.

Lecz początkowo mówiąc o muzyce w filmie, myśleliśmy tylko o więcej lub mniej fortunnej ilustracji muzycznej obrazu. Dopiero od czasu ukazania się pierwszych dźwiękowców stała się naprawdę aktualną kwestją ustalenia współzależności muzyki i X-tej muzy, ustalenia wszystkich możliwości wykorzystania muzyki w filmie.

Rola muzyki w filmie jest bardzo poważna i różnorodna.

Przedewszystkiem, i to właśnie od samego początku istnienia filmu, muzyka odgrywa rolę nastrojowej ilustracji. W „cichych“ momentach obrazu, gdy na ekranie panuje cisza, dyskretna oprawa muzyczna nadaje odpowiedni nastrój obrazowi, a często nawet tłumaczy to, co odbywa się w danej chwili na ekranie. Może wyrażać uczucia i nastroje bohatera, nurtujące w nim w danej chwili, wysiłujące się z pod możliwości odtwórczych kinematografu. Reżyser może zapomocą ponurych dźwięków opowiedzieć o zbliżaniu się jakiejś sceny strasznej lub niesamowitej, o zbrodni lub nieszczęściu. Rutynowany i wrażliwy widz jest przygotowany zapomocą ilustracji muzycznej do dalszego rozwoju wypadków na ekranie. Subtelna i odpowiednio dobrana ilustracja jest dla filmu tem, czem odpowiednia rama dla obrazu. Więcej jeszcze — nieraz staje się jego organiczną częścią składową.

Istnieje również inna można powiedzieć — odwrótne możliwości. Muzyka nie jest ilustracją obrazu, lecz obraz ilustracją muzyki. Takie sceny w filmach muzycznych zwłaszcza widzieliśmy nieraz. W „Niedokończonej Symfonii“ Willi Forst pokazał obrazowo moment komponowania przez Franciszka Schuberta jego pięknej pieśni „Ave Maria“. Również w filmie „Chopin — pieśń o wolności“ scena komponowania — improwizacji przez Chopina jego pięknego poloneza została oddana w sposób wyjątkowo piękny.

Jak w utworze muzycznym — melodia może służyć jako temat dla filmu. Powtarza się ona wtedy od czasu do czasu w różnych momentach, nadając danej scenie odpowiedni sens uczuciowy. Jako przykład możemy wziąć chociażby tak popularny w swoim czasie film „X 27“. W scenie końcowej walc „Na falach Dunaju“, odegrany z jakąś niesamowitą, wisielczą werwą przez Marlenę Dietrich, podkreślając początek i koniec jej kariery szpiegowskiej, nadał pięknym ostatnim scenom tego filmu specjalny, mocny wyraz.

W filmie dźwiękowym również ogromną rolę odgrywa pieśń. Tu film może być organicznie ze śpiewem zespolony (naprz. w „Świat się śmieje“). Wtedy służy on jako ilustracja muzyczna, albo też film może służyć poniekąd pretekstem do zademonstrowania pewnej ilości melodii. Wypadek ten zachodzi zwykle wtedy, gdy mamy do czynienia z filmami, w których występują słynni śpiewacy. Akcja filmowa daje wtedy okazję do zaprodukowania jakiegoś wiel-

kiego śpiewaka lub śpiewaczki. Film w takich wypadkach odgrywa rolę raczej pomocniczą, jest wtedy, z wielką naturalnie szkodą dla danego filmu, tylko doskonalszym wydaniem dobrego patefonu.

Film oddaje wielkie usługi, jeżeli chodzi o popularyzację muzyki i pieśni wśród najszerszych rzesz. Dzięki właśnie filmowi poznaliśmy śpiew i muzykę różnych krajów, różnych narodów i epok. Usłyszeliśmy po raz pierwszy monotonne dźwięki tam-tamów murzyńskich oraz ich prymitywne melodie. Rozbrzmiała do nas z ekranu z ogromną bezpośredniością piękna piosenka neapolitańska, gardłowa pieśń amerykańska, lekka i zgrabna, koronkowa piosenka paryska. To wszystko — w najpiękniejszym, najbardziej artystycznym wykonaniu. Film dał nam możliwość usłyszenia największych muzyków i śpiewaków świata.

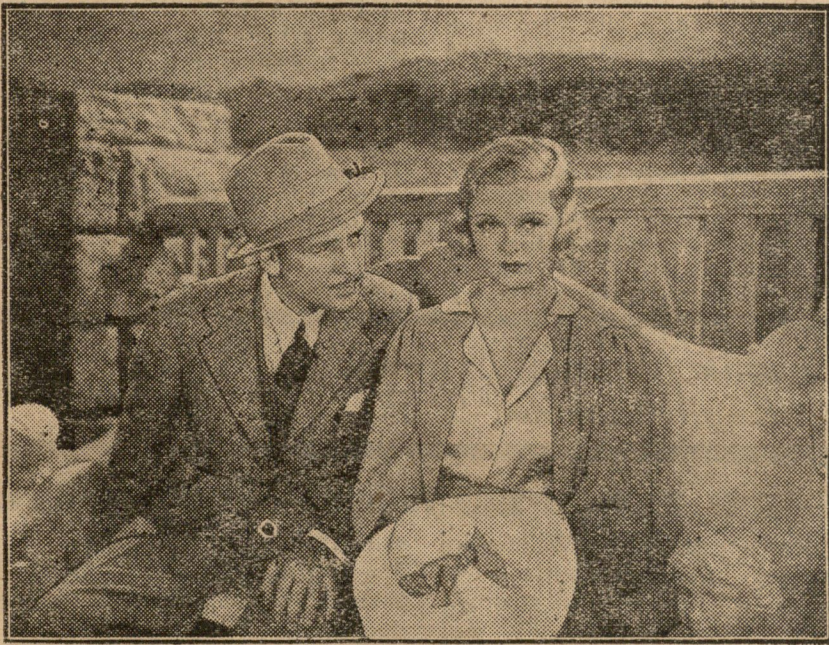
O roli muzyki, jako akompaniamentu do tańca w filmie („Karioka“, „Rumba“, filmy rewjowe) mówiliśmy już w poprzednim artykule.

Czy ilustracja muzyczna została dotychczas w filmie całkowicie wykorzystana? Musimy, nie stety, skonstatować, że nie. Dotychczas pominię-

te zostały wielkie możliwości zastosowania dźwięku, muzyki oraz montażu dźwiękowego. Pewien krok naprzód w tym kierunku zrobił film „Petersburskie noce“. Tam właśnie spotkałmy się po raz pierwszy z bardziej skomplikowanym montażem dźwiękowo-muzycznym.

Należy niewątpliwie wystąpić ostro przeciwko czynieniu z filmu popisów śpiewaczych lub muzycznych, tak samo zresztą, jak należy potępić przeistoczenie obrazu w sfilmowaną rewję lub teatr. Każda sztuka powinna posługiwać się własnym wyrazem, własnymi środkami ekspresyjnymi. Może z wielką korzyścią dla siebie czerpać ze sztuk innych to, co jej najlepiej odpowiada, w połączeniu z czem zyskuje na wyrazie i sile. Lecz nigdy nie powinna ścieć się służebnicą sztuk innych. Muzyka jest niewątpliwie sojuszniczką filmu. Jej kolosalna siła sugestyjna może być z wielkim powodzeniem i korzyścią zastosowana przez film. W tym kierunku jeszcze jest bardzo dużo do zrobienia. Lecz nie należy w tym kierunku przesadzać. Niech panowie reżyserzy pamiętają o starym, mądrym przysłowiu — „wszystkiego w miarę“.

A. Sid.



Jean Benoit i Ronald Colman są najwidoczniej zajęci poważną a miłą rozmową.

CO SIĘ DZIEJE W WARSZAWIE?

FILM POLSKI—W HOLDZIE PREZYDENTOWI RZECZYPOSPOLITEJ.

W dniu 3-go czerwca r. b. Rada Naczelna Przemysłu Filmowego w Polsce wysłała depeszę następującej treści:

„Do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, Profesora Ignacego Mościckiego. Warszawa. Zamek.

Rada Naczelna Przemysłu Filmowego w Polsce prosi uprzejmie o przyjęcie wyrazów głębokiej cześci i hołdu z okazji dziesięciolecia pełnienia najdostojniejszego urzędu Rzeczypospolitej Polskiej.

Prezes Rady — Ryszard Ordyński, Wiceprezesi: Edmund Bieczyński, dr. Leopold Gleisner, Stanisław Zagrodziński.

Ponadto wszystkie organizacje, zarówno zrzeszone w Radzie jak i organizacje właścicieli kinoteatrów stolicy i prowincji również wysłały depesze hołdownicze.

DYMSZA PRACUJE.

Najpopularniejszy nasz komik — Adolf Dymśa przystępuje do pracy nad dwoma filmami naraz. Scenariusz do nich napisali Jan Fette oraz Napoleon Sadek. Reżyseruje — Michał Waszyński. Muzyka — Henryk Wars, przy kamerze operator wieński — Hans Theier. Filmy produkuje wytwórnia warszawska „Rex-Film“.

Filmowcy na F. O. N.

Zarząd Związku Producentów Filmów Krótkometrażowych na posiedzeniu w dniu 15-go czerwca b. r. uchwalił jednogłośnie opodatkować wszystkich członków Związku na ogólną sumę zł. 1000 (złotych tysiąc) na rzecz Funduszu Obrony Narodowej, wzywając jednocześnie pokrewne organizacje filmowe do powzięcia odpowiednich uchwał.

Pozatem pracownicy biura ZPFK opodatkowali się w wysokości pół proc. swych poborów na okres 6-ciu miesięcy, na rzecz Funduszu Obrony Narodowej.

NOWY FILM EUGENJUSZA BODO.

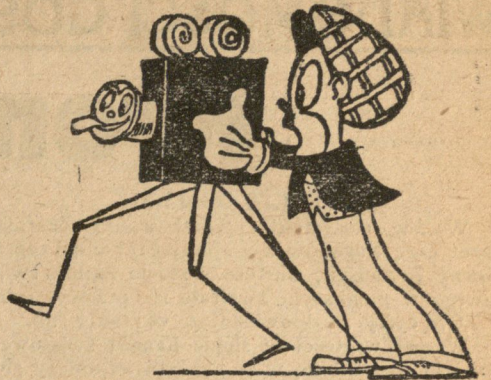
Michał Waszyński pracuje obecnie dla wytwórni „Urania-Film“ nad obrazem p. t. „Dwa dni w raju“. Plenary zostały już ukończone, a w tych dniach Waszyński przystępuje do pracy w atelier. W rolach głównych występują Eugeniusz Bodo, Antoni Fertner, Michał Znicz, oraz Helena Grossówna. Piosenki — Henryka Warsa.

„WIERNA RZĘKA“ — NA WARSZTACIE.

Prace nad filmem „Wierna Rzeka“ wg. powieści Żeromskiego — postępuje naprzód. Do ról głównych zaangażowani zostali Cybulski, Junosza-Stepowski, Leszczyński, Andrzejewski, Orwid, Sielański. Scenariusz napisał Anatol Stern. Reżyseruje — Leonard Buczkowski.



Piękna para artystów—Anita Louiss, bohaterka filmu „Sen Nocny Letniej“, oraz znany tenor—Nino Martini.



KRONIKA FILMOWA

— **Amerykańska wytwórnia filmowa „Universal“** zakupiła prawa do sfilmowania książki p. t. „Życie Pani Curie“, opowiadającej o życiu i pracy naszej wielkiej rodaczki, Marji Curie-Skłodowskiej. Książka ta została napisana przez córkę Marji Curie. Prawdopodobnie rolę wielkiej uczzonej zagra znana artystka amerykańska Irena Dunne.

— **Jak donosi prasa rumuńska**, poselstwo sowieckie w Bukareszcie zamierza wybudować wielkie kino dźwiękowe, któreby wyświetlało wyłącznie filmy produkcji sowieckiej. Poza tem poselstwo sowieckie zamierza również zademonstrować władzom rumuńskim sowieckie filmy wojskowe. Na „pierwszy ogień“ pójdzie specjalny film wojskowy p. t. „Obrona Kijowa“. Wyżej wspomniane kino będzie wybudowane dużym nakładem kosztów. Członkowie kolonii rosyjskiej będą mieli wolny wstęp.

— **Wytwórnia Paramount** przystąpiła już do realizacji filmu p. t. „Carmen“, wg. słynnej opery Bizeta. Rola tytułową odtworzy znana śpiewaczka, partnerka Jana Kiepury — Gladys Swarthout. Kierownictwo muzyczne objął nasz rodak — Leopold Stokowski. „Carmen“ była już dwukrotnie sfilmowana. — W pierwszej wersji, produkcji niemieckiej grała rodaczka nasza — Pola Negri.

— **Dzięki inicjatywie amerykańskich sfer oświatowych** ma być zakończona oficjalnie produkcja filmów t. zw. „niesamowitych“. W znacznym stopniu przyczyniła się do wydania tego zakazu ankiet, która została przeprowadzona w 60 szkołach amerykańskich. Wykazała ona szkodliwy wpływ takich obrazów na psychikę dzieci. W niektórych wypadkach oglądanie tego rodzaju filmów wykołowało jakoby dzieci na całe życie.

— **Grecja**, która posiada 142 kinoteatry, sprawdza filmy prawie całkowicie z zagranicy, przyczem prawie 55% — z Ameryki. Produkcja rodzima znajduje się w Grecji w powiśkach. Poza aktualnościami, wypuszczają wytwórnie „Dag-Film“ i „Athen-Film“ od czasu do czasu filmy pełnometrażowe. Ponieważ w Grecji nie ma ani jednego atelier filmowego, filmy te nakręcane są całkowicie na plenerach. Jakość tych filmów jest bardzo niska. Niedawno w kinie „Circle“ w Nowym Yorku odbyła się premiera filmu produkcji greckiej — „Maria Pentawotissa“. Film był wyświetlany tylko jeden dzień.

— **Niemiecka cenzura** odmówiła legitymacji francuskiemu filmowi „La Bandéra“ z Annabellą, reżyserji znanego reżysera francuskiego — Juliona Duviviera. Powód — akcja filmu toczy się w Legji Cudzoziemskiej.

— **Film z Olimpiady zimowej** w Garmisch-Partenkirchen będzie prawdopodobnie zakończony w połowie czerwca. Film został nakręcony „na niemo“, a następnie synchronizowany w atelier. Do współpracy w synchronizacji zaproszeni zostali studenci różnych narodowości, którzy studują w Berlinie. Studenci ci dopinguwali okrzykami swoich ziomków w czasie zawodów. Jako wynagrodzenie wydano następnego dnia dla tych studentów wystawny obiad.

— **Film z olimpiady letniej** zrealizuje Leni Riefenstahl. Ma ona jakoby zamiar zaopatrzyć film w prolog, który zawierać będzie zdjęcia z miejsc dawnych igrzysk olimpijskich w Grecji.

WIADOMOŚCI GOSPODARCZE

Kronika światowa

SYTUACJA OGÓLNA.

Według statystyki, opublikowanej ostatnio przez Ligę Narodów, a obejmującej handel zagraniczny 75 państw, wartość w złocie handlu światowego w pierwszym kwartale r. b. przewyższyła o 7,6% cyfry z odpowiedniego okresu r. ub.

Wzrost wartości w złocie handlu światowego, jaki ujawnił się w r. b., przypisać należy głównie wyższym cenom surowców przemysłowych i wzmożonym obrotom temi artykułami.

* * *

Dnia 15 bm. rozpoczęły się narady delegacji rządowych Polski i Austrii w sprawie traktatu handlowego między obu krajami.

POLSKA.

W ciągu maja r. b. wyeksportowano z okręgu łódzkiego ogółem 361.988 kg wyrobów włókienniczych łącznej wartości 2.713.876 zł. W porównaniu z eksportem w kwietniu r. b. ilość wywiezionych towarów wzrosła o blisko 25%, wartość zaś o blisko 50%. Pod względem wartości wywiezionych towarów na pierwszym miejscu stoi w maju r. b. Holandia, na drugim — Anglia, na trzecim — Unia Południowo - Afrykańska.

* * *

Na wczorajszych giełdach walutowych w godzinach rannych wystąpiła wyższa funta, natomiast w godzinach późniejszych dewiza na Londynie dość poważnie zniżkowała. Niewiadomo, czy zawdzięczać to należy interwencji angielskiego funduszu walutowego, czy też chwilowemu osłabieniu paniki na rynku francuskim.

* * *

W okresie od 1 do 7 b. m. weszło do portu gdyńskiego 81 statków o poj. 77.186 ton., wyszło zaś 80 statków o poj. 78.923 ton.; łączny zatem ruch statków wyniósł 161 jednostek o poj. 156.109 ton. Bandera polska zajęła drugie miejsce za szwedzką. Ogólny przeładunek towarów wyniósł 114.433 tonn, z czego na wyładunek przypada 24.766,8 t., na załadunek zaś 89.666,6 t.

* * *

W najbliższych dniach nastąpić ma uruchomienie w Bydgoszczy nowej gałęzi przemysłowej, a mianowicie fabryki opakowań blaszanych. Liczne na ziemiach zachodnich fabryki konserw, zaopatrywały się dotychczas w puski blaszane przeważnie w Gdańsku. Powstanie tego rodzaju fabryki w Bydgoszczy uniezależnia przemysł mięsny od cen gdańskich. Fabryka narazie będzie zatrudniała 50 pracowników.

* * *

Wytwórczość hut żelaznych w maju r. b. w trzech głównych działach dała liczby następujące (w tonach — w nawiasie dane za kwiecień): surowka 54.297 (45.458), stal 111.879 (94.807), wytwory walcownicze 75.283 (69.266). W ten sposób produkcja surowki wzrosła o 19,4%, stali o 18,0% i wytworów walcowniczych o 8,7%. Produkcja rur wzrosła o 33,8%.

Wzrost wskazuje również ogólny wywóz wytworów walcowniczych (o 63,7%), podczas gdy krajowy zbyt tych wytworów spadł o 6,9%.

AUSTRIA.

Austria od pięciu lat nie zmieniła swej polityki protekcyjnej. Obecnie opracowuje się nowela, zmieniająca stawki celne około 80 pozycji, czyli 15% wszystkich stawek taryfy celnej.

NIEMCY.

Handel zagraniczny Niemiec w maju b. r. przedstawiał się następująco (w miljonach RM — w nawiasie dane za kwiecień r. b.): import 337,2 (360,6), eksport 372,1 (365,5), dodatnie saldo 34,9 (4,9). W porównaniu więc z kwiet-

niem r. b. import spadł o około 7%, natomiast eksport wzrósł o niecałe 2%.

* * *

Ostatnio dr. Schacht wizytował Białogrod. Niemcy są pierwszym klientem w krajach południowo-wschodnich. Udział Niemiec w wywozie włoskim wyraża się liczbą 23,8%, jugosłowiańskim 27,9%, greckim 40%, bułgarskim 69,1%.

„Berliner Börsen Ztg.“ podkreśla, że Niemcy szukają partnerów, których gospodarka byłaby uzupełnieniem niemieckiej i że znalazły ich w Ameryce Południowej i w Europie Południowej.

* * *

W Berlinie odbywa się doroczne zebranie „Związku Biur Podróży“ (A. G. O. T.), w którym bierze udział 30 czołowych przedstawicieli biur podróży z całej Europy, m. in. również delegat Polski. Tematem obrad są sprawy, dotyczące międzynarodowej współpracy organizacji turystycznych oraz zarządów hotelowych.

ANGLJA.

W dn. 12 b. m. notowano na Giełdzie Londyńskiej następujące ceny bekoni (w sh. za 1 cwt.): angielski 85—94, irlandzki 85—95, kanadyjski 80—85, duński 90—93, holenderski 85—89, estoński 82—85, łotewski 82—85, litewski 80—85, polski 80—85, szwedzki 86—89. W porównaniu z notowaniami z dn. 5 b. m. ceny poszły w górę przeważnie od 5—6 sh na 1 cwt. Na tydzień bieżący zapowiada się tendencja bardzo mocna.

Za polskie szynki peklowane płacono 96—98 sh za 1 cwt. Cena smalcu naskutek nieco lepszego zapotrzebowania uległa wyższości. W tygodniu sprawozdawczym wynosiła ona 50—51 sh wobec 48—49 sh w tygodniu poprzednim.

Zapotrzebowanie na drobny bito nieco wzrosło, cena kur polskich wynosiła do 8,5 d. za 1 lb.

* * *

Handel zagraniczny W. Brytanii w maju przedstawiał się następująco (w tys. funtów — wzrost w porównaniu z majem r. ub.): (w tys. funtów) import 69.178,3 (plus 4.649,6), eksport 36.396,3 (plus 1.189,5), reeksport 5.634,6 (plus 74,8). Jak widać z powyższych liczb, obroty handlu zagranicznego W. Brytanii są wciąż znacznie wyższe, niż przed rokiem.

*Pomnik Marszałka Piłsudskiego w Wilnie
Konto czekowe P. K. O. Nr. 146.111*

Wojsko kupuje bezpośrednio u rolników

Zawdzięczając staraniom Wileńskiej Izby Rolniczej niektóre garnizonowe komisje zakupów zaprzestają stosowania przetargu przy dostawach dla woj-

Sprawa budowy wytwórni sztucznego lodu

W Wilnie brak jest wytwórni sztucznego lodu. Sprawa ta jest aktualna, ponieważ ze względów sanitarno-zdrowotnych byłoby bardzo pożądane, żeby w restauracjach i kawiarniach używano zamiast lodu zwykłego — lód sztuczny. Z takim też apelem zwrócili się do restauratorów i właścicieli kawiarni — miejskie władze sanitarne

* * *

Gospodarcza prasa angielska donosi, że w Landynie utworzone zostało angielsko-polskie towarzystwo importowo-eksportowe o kapitale zakładowym w wysokości £. 1000. Towarzystwo to jest prywatną spółką akcyjną, której zadaniem jest pośredniczenie pomiędzy agentami, brokerami, faktorami, spedytoraми, bankierami, kupcami, właścicielami linii okrętowych oraz eksporterami i importerami obu państw.

ITALJA.

Ulewne deszcze i chłodna wiosna sprawiła, że tegoroczne urodzaje we Włoszech będą gorze od zeszłorocznych.

Celem zapewnienia producentom rolnym ceny, opłacającej produkcję, oraz celem zapobiegnięcia spekulacji, Ministerstwo Rolnictwa wydało nowe rozporządzenie, którego mocą całkowity zbiór pszenicy, wyprodukowanej w kraju i kolonjach, jak również ilości, wprowadzanej z zagranicy, muszą być przekazane specjalnemu organowi dla zbiorowej sprzedaży. Ziarno gromadzone będzie według dyrektyw i pod kontrolą t. zw. centralnego urzędu dla gromadzenia zboża, znajdującego się przy Min. Rolnictwa. Urząd ten w porozumieniu z kompetentnymi Ministerstwami będzie zarządzał aprowizacją poszczególnych prowincji kraju w zboże.

Ponadto wprowadzony zostaje zakaz sprzedawania pszenicy zagranicznej przez osoby prywatne.

Producenci zmuszeni są oddawać zboże przedsiębiorstwom zbożowym w ciągu 30 dni od dokonania omlotu.

SOWIETY.

Sowiety spodziewają się, że obniżenie stopy dyskontowej zachęci kolchozy do lokowania swych oszczędności w bankach i będzie dobrem narzędziem przeciwko chowaniu oszczędności w pończochach.

AUSTRALJA.

Australja, broniąc się przed ekspansją Japonii, wprowadziła stawki celne, mające spaliżować eksport japoński. Japonia grozi odwetem. Obecnie toczą się pertraktacje w tej sprawie pomiędzy nowymi rządami. Należy podkreślić, że Australja jest specjalnie zainteresowana dumpowaniem japońskim, jak i ekspansją polityczną Japonii.

Eksport w maju

Z wojew. wileńskiego, nowogródzkiego i poleskiego.

Wywieziono niewielkie ilości (okres przed-nówkowy) jęczmienia, gryki i łubinu z okręgu białostockiego.

Wywieziono kilka transportów grzybów świeżych do Niemiec oraz niewielkie partje grzybów suszonych do U. S. A.

Około 7000 kg. złóć leczniczych poszło do Belgii, Czechosłowacji i Niemiec.

Raków żywych poszło do Niemiec na sumę przeszło 20.000 zł.

Zaledwie 100 koni roboczych znalazło zbyt na rynku angielskim.

Wzmógł się wywóz jaj standaryzowanych do Anglii, osiągając cyfrę 13-tu wagonów.

Eksport szeszeciny wyniósł przeszło 1000 kg., kierując się do Anglii i Szwecji.

Sierści wywieziono zaledwie około 6000 kg. do Niemiec.

Do U. S. A. poszło 10.000 sztuk surowych skór cielęcych oraz tytułem próby około 700 kg. skór żrebiczych.

Również w formie próby wyeksportowano do Kolumbii z rejonu białostockiego około 700 kg. skór wyprawionych.

Eksport wyrobów włókienniczych w m-cu maju przekroczył dwukrotnie poziom miesiąca poprzedniego, osiągając cyfrę przeszło 250.000 kg., wartości około 900.000 zł., z czego samych pleców, które cieszą się dużym wzięciem, wywieziono na sumę przeszło 250.000 zł.

Największym odbiorcą białostockich wyrobów włókienniczych był rynek południowo-afrykański, dalej Chiny południowe, Mandżuria, Indie Brytyjskie i t. d.

Sytuacja na rynku lnianym uległa poprawie. Ceny ustabilizowały się, wykazując nawet tendencję wzrostową. Nastąpiło ożywienie obrotów, a szczególnie dobrym popytem cieszył się na rynku francuskim nasz len wołowyński.

Ogółem z terenu Izby Wileńskiej poszło w maju na eksport i do przedań krajowych przeszło 900 tonn włókna lnianego.

Kampania siewna została naogół w maju już w 50—60% zakończona.

W okręgu działalności Sekcji Eksportowej Papierów w Wilnie wywieziono około 1700 tonn papierówki świerkowej do Niemiec.

Z relacji 7-miu fabryk dykt w okręgu Izby Wileńskiej wynika, że w maju r. b. wywieziono zagranicę około 5.000 m³ dykt suchy i mokro-klejony. Na rynkach zbytu odczuwano silnie konkurencję ze strony Finlandji i Z. S. S. R.

—(—)

Wystawa Wydz. Sztuk Pięknych U. S. B.

Otwarcie wystawy sprawozdawczej Wydziału Sztuk Pięknych USB, nastąpi w sobotę dnia 20 czerwca r. b. o godzinie 13 w murach po-Bernardyjskich. Wejście od ogrodu Bernardyńskiego. Wystawa będzie otwarta do dnia 5 lipca r. b. włącznie. W dniu otwarcia od godziny 7 do 5 i w następnym dniu od godziny 10 do 5 popołudniu wstęp dla zwiedzających wolny.

2-gi „milioner powietrzny“

Pilot P. L. L. „Lot“ p. Klemens Długaszewski kończył pierwszy milion kilometrów, przeleciałych w służbie polskiej komunikacji powietrznej.

EUGENJA KOBYLIŃSKA

Pamiętnik nauczycielki

— Cóż to, udrapowałeś się na Skargę? — zirytowałam się, stwierdzając raz jeszcze, że nie umiem zachować należytego dystansu. A on prawil dalej, delektując się swoją przewagą.

— Nie wiem, kto tam z „Olimpu“ cenzurował to piśmko? Ktoś bardzo łaskawy. Umaczała w niem paluszki klasa szósta „Orzeszkowej“, no i młodzież męska. Do nich należą „inteligentne“ artykuły. Ale mam na myśli twórczość damską. Niech pani posłucha!

„Chcę, by to było na łące wśród złotej słońca powodzi, twe usta szeptały gorące, że cię choć trochę obchodzę. Chcę, byś mię potem całował tak lekko warg końcami, chcę, byś w pamięci zachował tę chwilę pomiędzy nami“. Bravo, bravo, sztubaczki! Ależ one mają wymagania?! No! no!

— Pokaż to! — wyrwałam mu piśmko, bowiem „antifeminista“ skandował wiersze tak głośno, że nawet dorożkarze zaczęli spoglądać na nas z osłupieniem.

Przeczytałam wiersz ze ściągniętymi brwiami.

— Ten utwór jest zupełnie na poziomie — stwier-

dziłam napozór obojętnie. — Należy go brać tak, jak się bierze każdy wiersz poety. To zamknięty w słowa moment uczuciowy. To jest bezosobowe. Bezinteresowne. To jest literatura, a nie anons matrymonijalny.

— Jestem dostatecznie inteligentny, żeby to zrozumieć — odpalił Wacek. — Ale to mogło być wydrukowane gdzieindziej, a nie w szkolnym piśmku. Zawsze twierdziłem, że dziewczęta lubią, gdy o nich się mówi. No i zrobił się huczek — powiadam pani. Chłopcy się nabijają na całego! Czy o to chodziło?

* * *

Nie! O to nie chodziło. Wacek mi naurgał z powodu dziewcząt i pomknął w przeciwnym kierunku ze strzępami piśmka w kieszeni. A ja na drugi dzień miałam urwanie głowy. Klasa szósta sprzedawała to piśmko u „Orzeszkowej“. Jedna z szóstk-kłasietek wręczyła mi je z wdziękiem i z godnością. Miały wybitne poczucie wartości dokonanego dzieła. Nie mogłam nie przyznać, że były miłutkie, choć na własnych barkach znieść musiałam wywołane przez nie zamieszanie wśród moich uczennic. Bo ferment był widoczny zdaleka. „Wampy“ chodziły zagadkowo uśmiechnięte i wywierały oczy w moją stronę, wachlując się egzemplarzami „W młodych oczach“. Wyzywająco pragnęły sprowokować moje uwagi.

A ja nic. Zacięłam się. „Wampy“ straciły cierpliwość i wydelegowały do mnie Irkę. Irka przyle-

ciała na skrzydłach oburzenia i zatarasowała mi przejście na korytarzu.

— Pani wie — dyszała mi do ucha. — One twierdzą, że w szóstej to już można się całować.

— Co ty mówisz? — powiedziałam grobowo. — A na jakiej podstawie tak gadają?

— A no, bo przecież wydrukowano o tem całowaniu. I nawet kuratorjum na to pozwoliło!

— Na co pozwoliło?

— No... Na wydrukowanie! A więc to nie jest takie złe!

„Wampy“ zbliżyły się majestatycznie. One też miały coś do powiedzenia. Jedna zaraz docięła mi słodko:

— Nie wszystkie osoby są zdania, że miłość należy odłożyć na dalsze czasy. Czy pani czytała wiersz „Chcę“?

— Owszem! Jakże to byłoby cudowne, żebyś ty taki wiersz napisała!

— O! — zdziwił się piękny „wamp“. — Nie rozumiem!

— Bo ty umiesz robić różne głupstwa i to nawet niezbyt ładne, a nie potrafisz pięknie napisać o niczym, chociażby nawet o głupstwie.

„Wamp“ zwicrzył paluszkami swoje jedwabiste kędziory. Inne anielice jeły dreptać w miejscu, jakby szykując się do odlotu. Irka gryzła brudny palec, co jej dopomaga w filozoficznych rozważaniach.

(D. c. n.)

Stary cmentarz tatarski?

Wczoraj robotnicy zatrudnieni na robotach kanalizacyjnych przy ul. Stro mej na terenie posesji należącej do Ma rji Sucheckiej natknęli się na głębokości 1 metra na kości ludzkie oraz części zbutwiałych już trumien. Jedna z trumien była otwarta.

Lekarz rejonowy p. Rymszewski stwierdził, iż zarówno koście jak i trum ny leżą tu już od bardzo dawna.

Teren wykopalisk został zabezpie czony dla oględzin specjalnej Komisji.

Istnieją przypuszczenia, iż w miej scu tem znajdował się ongiś stary cmen tarz tatarski.

Prapremjera

Dają się często słyszeć skargi autorów pol skich, że teatry niechętnie wprowadzają na sce ny ich utwory. Szczególnie zarzuca się dyrekto rom i kierownikom literackim teatrów, że nie chcą zapoznać się, a jeszcze niechętniej, za poznają publiczność z piórami nowymi, młode mi.

Jeżeli tak jest gdzieś indziej, to nie można tego rozciągnąć na teatr wileński. Niedawno dyr. Szpakiewicz wystawił poraz pierwszy sztu kę K. Leczyckiego „Dzieje Wolności“, dziś zno wu odbędzie się prapremjera młodego pióra Ta deusza S. Chrzanowskiego p. t. „Japoński ro wer“. W bież sezonie miał być również poraz pierwszy wprowadzony na scenę Wład. Arcimo wicz. Zapewne ujrzymy zakwalifikowaną już do wystawy jego sztukę w przyszłym sezonie.

Ale dziś bohaterem literackiego dnia jest p. Chrzanowski. Wilmianie znają go z kilku feljeto nów i słuchowisk w radio. Poza tem p. Chrza nowski ma w swym dorobku literackim kome dje „Szlem bez atu“, wystawioną w ub. sezonie w Łodzi oraz parę scenariuszy filmowych.

O sztuce p. Chrzanowskiego będziemy mieli okazję niebawem napisać.

Żebracy symulanci

Jest to temat wielokrotnie poruszany przea nas, który przybrał jednak ostatnio na nasile niu. W centrum miasta, mimo zbliżającego się terminu otwarcia „domu zatrzymań“ znowu ukazały się w większej ilości żebrzący dzieci. Charakterystyczne jest, że wśród nich ukaza li się również symulanci. Pewien piegowaty chłó pak, szczególnie natrętnie napastujący przechó dników, udaje obecnie kulawego. Jeszcze przed tygodniem poruszał się swobodnie na nogach. Od paru dni udaje kalekę i chodzi na szcud łach...

Już tylko 2 dni będą trwały zapisy na wycieczkę prasową do Gdyni

Zgłoszenia na wycieczkę prasy wileńskiej do Gdyni i na Hel przyjmują redakcje i Orbis do soboty włącznie.

Przypominamy, że koszt wycieczki wynosi 25 zł. ze wszystkimi rozrywkami i noclegiem. Przy przejeździe koleją w 2-jej klasie — 35 zł. Dojazd do Wilna z prowincji udogodniony jest przez 50% rabatu.

KINA I FILMY

„ORŁOW“. (Kino Pan).

Doczekała się sfilmowania popularna ope retka Marischki „Orłow“ którą widzieliśmy również w „Lutni“. Tekst jej jest, jeżeli się tak można wyrazić — wyjątkowo fotogeniczny. Film chętnie i często czerpie tematy z życia ar ystokracji rosyjskiej na emigracji.

Scenarzysta mógł popuścić nieco wodze fan tazji i pokazać szereg scen, których nie zna li bretto operetkowe.

Znany reżyser — Maks Neufeld poprowadził film z właściwą mu rutyną i starannością. Utrzy mał wartkie tempo akcji oraz wprowadził szereg scen wesołych i sentymentalnych na zmianę.

W rolach głównych występują dwa dawne asy filmu niemeo — Liana Hajd oraz Iwan Petrowicz. Liana Hajd popisuje się miłym, do brze wyszkolonym głosem i jak dawniej — czarującymi dotychczas na policzkach. Iwan Petrowicz, chociaż przytył nieco, wygląda do brze zarówno w stroju szofera, jak i we fraku. Jednym z atutów filmu, jest piękna muzyka Granichsiedena.

Całość bezpretensjonalna, miła, i może zająć przez parę godzin widza.

Jako nadprogram, widziany już parę lat te mu dodatek rysunkowy produkcji sowieckiej „Dookoła świata“, bardzo oryginalnie uję ty, oraz aktualja. A. Sid.

Od Wydawnictwa

Wszystkim naszym F. P. Prenumeratorom zamiejscowym i miej scowym, którzy opłacili prenumeratę za kwiecień i maj, przy dzisiejszym n-rze „Kurjera Wileńskiego“ przesyłamy powieść p. t. „Jennie Gerhardt“ tom II — Teodora Dreisera.

Ci z P. P. Prenumeratorów, którzy nie otrzymają powieści, a pre numeratę uścili, proszeni są o reklamowanie w administracji naszego pisma — Wilno, Bisk. Bandurskiego 4

KRONIKA

RADJO

WILNO.

PIĄTEK, dnia 19 czerwca 1936 roku.

6.28: Sygnał; 6.30: Pieśń; 6.50: Muzyka por. 7.20: Dziennik por. 7.30: Program dz. 7.35: In formacja; 7.40: Muzyka poranna; 8.00: Audycja dla szkół; 8.10: Audycja dla pobor. 8.30: Prze rwa; 11.57: Czas; 12.00: Hejnał; 12.03: Piosenki dla dzieci; 12.15: Audycja dla dzieci starszych; 12.40: Na swoją nutę; 12.50: Chwilka gospod. dom. 12.55: Facecje romantyczne, felj. Jerzego Zagórskiego; 13.05: Dziennik połudn. 13.15: Mu zyka popularna; 14.15: Przerwa; 15.30: Odcinek powieściowy; 15.38: Życie kulturalne; 15.43: Z rynku pracy; 15.45: Rozmowa z chorymi; 16.00: Nokturny; 16.45: Skarby Polski; 17.00: Utwory Kamila Saint-Saensa; 17.50: Płyty; 18.00: Mała skrzyneczka; 18.15: Piosenki z no wych płyt; 18.30: Gawęda regionalna p. t. „Sylwestry na kajakach“, wygl. Władysław Her manowicz; 18.40: Koncert rekl. 18.50: Biuro Studjów rozmawia ze słuchaczami; 19.00: Kon cert kameralny; 19.30: Duet harmonistów; 19.50: Lekka audycja muzyczna; 20.30: Fair play, opowiadanie; 20.45: Dziennik wiecz. 20.55: Pogadanka aktualna; 21.00: Koncert symf. 22.00: Wiad. sport. 22.15: Muzyka tan.

SOBOTA, dnia 20 czerwca 1936 roku.

6.30: Pieśń; 6.33: Gimnastyka; 6.50: Muzyka; 7.20: Dziennik por. 7.30: Program dz. 7.35: Gielda roln. 7.40: Muzyka poranna; 8.00: Audy cja dla szkół; 8.10: Audycja dla pobor.; 8.30: Przerwa; 11.57: Czas; 12.00: Hejnał; 12.03: Koncert; 12.50: Chwilka gospod. dom. 12.55: Przegląd prasy rolniczej; 13.05: Dziennik poł. 13.15: Koncert życzeń; 14.15: Przerwa; 14.30: Koncert muzyki włoskiej; 15.30: Odcinek po wieściowy; 15.38: Życie kulturalne; 15.43: Z rynku pracy; 15.45: Żegnamy stary szkolny rok; 16.00: Koncert solistów; 16.45: Światła i cienie Gdyni; 17.00: Zmodernizowany Stra uss; 17.30: Utwory fort. w wyk. Reny Den; 17.50: Schronisko w Ostrowiu Lednickim; 18.00: Przegląd litewski; 18.10: „Co będę ro bił“, w oprac. Stanisława Wawrzyńczyka; 18.40: Koncert rekl. 18.50: Pogadanka aktual na; 19.00: Kapela ludowa Feliksa Dzierżanow skiego; 19.45: Piosenki starofrancuskie w wyk. Stanisławy Korwin-Szymanowskiej; 20.10: Audycja dla Polaków zagr. 20.40: Przerwa; 20.45: „Halka“ Moniuszki, transm. z Rzymu; W prze rwach: Dziennik wiecz. Pogadanka aktualna: Wiadomości sportowe.

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

Dziś, w piątek dn. 19.VI — przedstawienie w Teatrze na Pohulance zawieszone.

TEATR LETNI W OGRODZIE PO-BERNARDYŃSKIM.

— Premjera! — Dziś, w piątek, dnia 19.VI o godz. 8.15 wiecz. Teatr Letni w Ogrodzie po-Bernardyńskim daje premjerę lekkiej ko medji współczesnej T. S. Chrzanowskiego p. t. „Japoński rower“ w następującej obsadzie: H. Drohocka, I. Górski, I. Jasińska-Detkow ska i Zielińska, H. Borowski, K. Dejunowicz, W. Scibor, S. Śródka, K. Utnik i L. Wołtejo. Reżyserja — dyr. M. Szpakiewicz. Dekoracje — W. Makojnika. Ceny niższe.

— Cyrulik Warszawski na gościnnych wy stępach w Teatrze na Pohulance. W sobotę dn. 20, w niedzielę dn. 21 i w poniedziałek dn. 28 czerwca w Teatrze na Pohulance odbę dą się trzy gościnne występy Teatru Cyrulik Warszawski pod kierownictwem Fryderyka Ja rosy'ego. Strona muzyczna — L. Boruński i K. Gimpel. Wykonawcy: Zimińska, Żelichowska, Terné, Jaroś, Olsza, Rentgen. Ceny miejsc specjalne.

— Poranek w Teatrze na Pohulance. — W niedzielę, dn. 21.VI o godz. 12-iej w poł. w Teatrze na Pohulance odbędzie się doroczny Popis Publiczny uczniów i absolwentów Kon serwatorium Muzycznego im. M. Karłowicza w Wilnie. Ceny biletów łącznie z szatnią od 15 groszy.

— Niedzielną popołudniówka w Teatrze Letnim. W niedzielę dn. 21.VI o godz. 4-iej ujrzymy w Teatrze Letnim komedję Bradella „Chcę właśnie ciebie“ — po cenach propagan dowych.

— Wspaniałe widowisko p. t. „Zaczarowane koło“, które wzbudziło niezwykle zaintereso wanie publiczności na niedzielnym przedsta wieniu, zostanie powtórzone po raz drugi, o godz. 20 wieczorem w sobotę dnia 20 czerwca i ostatni raz w niedzielę 21 czerwca w Za krecie. Ceny miejsc niższe: stojące 45 groszy, siedzące 1 złoty, dzieci i młodzież szkolna 25 groszy — wejściowe.

Książki — to rozmowy z genialnymi ludźmi

N O W A

Wypożyczalnia książek

Wilno, Jagiellońska 16 — 9

Ostatnie NOWOŚCI — naukowe — bele trystyka KLASYCZNA i lektura szkolna oraz DLA DZIECI!

Czynna od g. 12 do 18 z wyjątkiem świąt. Kaucja 3 zł. Abonament 2 zł.

placu im. Marszałka Piłsudskiego, przyczem dla celu tego służyłyby właściwie dwa place, a mianowicie im. Marszałka i plac świeżo przydzielony pod rynek lukiski.

— Przeniesienie rynku lukiskiego wyzna czono na dzień 23 b. m. Przeniesienie rynku lukiskiego na nowy plac położony obok, na stąpi we wtorek 23 b. m. W dniu tym rynek odbędzie się już na nowym placu. Dawny plac Lukiski, obecnie im. Marszałka Józefa Piłsud skiego, zamieniony będzie cały na skwer.

— Schronisko dla bezdomnych i przytułki dla podrzućków. Jak już donosiliśmy na tere nie miasta notowany jest obecnie wzrost eks misyj mieszkaniowych. Tę falę eksmisyjną tłu maczyć należy tem, że w miesiącach letnich nie obowiązuje dekret o moratorium mieszka niowem. Wyeksmitowanym przychodzi z po mocą Wydział Opieki Społecznej Zarządu Mia sta, który obecnie urządził dla bezdomnych cza sowe schronisko przy ul. Archangielskiej 64. Zarząd Miasta powiadomił władze policyjne, by wszystkich wyeksmitowanych kierowały pod wymienionym adresem. Również ustalił Zarząd Miasta przytułki dla podrzućków. Dzieci do lat 3 będą kierowane do przytułku Dzieciątka Je zus. Dzieci w wieku ponad trzy lata — do Za kładu S.S. Salezjanek.

Z POCZTY.

— Trzy urzędy wydzielone z granic okrę gu wileńskiego. Na mocy zarządzenia mini stra poczt i telegrafów z dnia 10 bm. wy dziela się z dnia 1 lipca rb. agencje poczt wo - telekomunikacyjne: Derewek, Lubiaż i Lebieszów, leżące na terenie powiatu Kamień Koszyrski z granic wileńskiego okręgu poczt i Telegrafów i przydziela się do lubelskiego okrę gu poczt i telegrafów. Agencje te podporządko wane zostaną urzędowi obwodowemu Kamień Koszyrski.

Z KOLEI.

— Niedomagania kolejowe na linii Wilno— Nowo-Wilejka. Mieszkańcy Kolonji Kolejowej i Nowej Wilejki zamierzają zwrócić się do miejscowych władz kolejowych z memorjałem, w którym mają prosić o uruchomienie na tej linii między godziną 5 i pół a 6 i pół dwu wa gonów motorowych, które zresztą w innych godzinach normalnie kursują. Uruchomienie tyl ko jednego wagonu we wzmiankowanym cza sie powoduje, że wagon jest zawsze przepel niony, co łatwo może spowodować nieszczęśli we wypadki, w ciągu tej bowiem godziny nasile nie ruchu jest bardzo znaczne, gdyż robotnicy masowo jadą do miejsc swego zatrudnienia.

ZEBRANIA I ODCZYT.

— Zebranie Klubu Włóczęgów. Dn. 19 czer wca rb. (piątek) odbędzie się 210 zebranie Klu bu Włóczęgów. Ze względu na zamknięty cha rakter zebrania prawo wstępu przysługuje tyl ko członkom klubu i kandydatom na człon ków.

Zebranie odbędzie się o godz. 20 w miesz kanii prof. dr. Iwo Jaworskiego, ul. Porto wa 5 m. 14 (a nie jak poprzednio było podane w pracowni p. Cz. Wierusz-Kowalskiego, przy ul. J. Jasińskiego).

— XXVIII doroczne walne zebranie Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Wilnie odbędzie się o godz. 18 w gmachu Towarzystwa przy ul. Lelewela 8. Na porządku obrad: sprawozdania, sprawy administracyjne i wybory. W drugiej części zebrania prezes Towarzystwa prof. dr. Marjan Zdziechowski wygłosi odczyt na temat: „Ze stosunków polsko-rosyjskich w dobie po wojennej“.

SPRAWY LITEWSKIE.

— Nowy zarząd Litewskiego Towarzystwa O świat.-Kult. ukonstytuował się w składzie na stępującym: prezes — Paweł Karazija, wicepre zes i skarbnik Antoni Krutulis, sekretarz Alek sander Giryńczyk i członkowie — Walerja Cze pulisówna i Wincenty Żylenas.

— Personel Kilnki Litewskiej otrzymał ww mówienia pracy.

RÓŻNE.

— Wybory do wyznaniowej gminy żydow skiej. Jak donosiliśmy wybory do wileńskiej gminy żydowskiej wyznaczone zostały na dzień 6 września roku bież. W związku z tem rozpo częto akcję przygotowawczą. Gmina żydowska zwróciła się do wydziału ewidencji ludności zarządu miasta z prośbą o sporządzenie spisu wszystkich mężczyzn narodowości żydowskiej, którzy ukończyli 21 rok życia. Trzeba nadmie nić, że w myśl ordynacji wyborczej do gmin wyznaniowych prawo głosu mają tylko męż czyźni. Kobiety prawa tego są pozbawione.

Na wileńskim bruku

W SKWERZE NA WIELKIEJ.

W ogródku przy ul. Wielkiej znaleziono wczoraj troje podrzućonych dzieci. 10-letni chłopiec chłopiec siedział na ławce, trzymając na ręku 1-roczone dziecko. Płacząca dziewczyn ka, w wieku 5 lat, tuliła się do niego. Jak się okazało, dzieci zostały porzucone przez Marię Lachowską, zam. przy zaułku Pionerskim.

Rodzeństwo rozdzielono. Jednoroczną dziew czynkę przesłano do przytułku Dz. Jezusa, brata zaś jej i siostrę przesłano do zakładu S.S. Salezjanek przy ul. Stefańskiej 37.

Lachowska, jak powiada sąsiedzi porzu ciła dzieci spowodu nędzy. (e)

WYBUCH W FABRYCE WÓD GAZOWYCH.

W fabryce wód gazowych przy ul. Kalwa ryjskiej 95, pękł syfoa. Odlamkami został ran-

Piątek
19
Czerwiec

Dziś: Gerwazego i Protazego
Jutro: Sylwerjusza P. M.

Wschód słońca — godz 2 m. 43

Zachód słońca — godz 7 m. 56

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii U. S. B
w Wilnie z dnia 18.VI. 1935 r

Ciśnienie 763

Temperatura średnia + 15

Temperatura najwyższa + 19

Temperatura najniższa + 11

Opad 2,3

Wiatr północny

Tend.: spadek

Uwagi: chmurno, przelotny deszcz.

DYŻURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki:
1) Rostkowski (Kalwaryjska 31); 2) Wysockiego (Wielka 3); 3) Frumkinów (Niemiecka 23); 4) Augustowskiego (Kijowska 2).

RUCH POPULACYJNY.

— Zarejestrowane urodziny: 1) Leszański Mejer.

— Zgony: 1) Hołodziec Zalman, rządcą do mu, lat 49; 2) Mikolczewa Anna, lat 64.

PRZYBYLI DO WILNA:

— Do hotelu Georges'a: Zakrzewski Wale nty z Włocławy; Aleksandrowicz Antoni z Warszawy; Kulakin Czesław z Warszawy; Drucker Rudolf, fabrykant z Bielska; Mackal Franciszek z Białegostoku, baron. Offenber g Ulryk z Brzostowej Góry, Aldridge Arline z New Yorku, Mitor Borys z Bułgarii, Weyer Henryk, przemysłowiec z Warszawy; Świerc wska Janina z Warszawy; Chrzanowska Wan da z Krakowa, Kalinowski Jan z Warszawy; Borowska Paulina z Bieniałki, Weinberg Ben jamin z New Yorku, Laskowicz Karol ze Szczuczyna; Makowska Jadwiga z Sosnowca; Tschudy Herbert z New Yorku; Młodzianowski Kazimierz z Warszawy.

KOMFORTOWO URZĄDZONY
Hotel St. GEORGES
W WILNIE

Apartamenty, łazienki, telefony w pokojach
Ceny bardzo przystępne.

—Do hotelu „Europa“: Cholemicz Michał z Białegostoku; Rosiński Józef z Białegostoku; Krakowski Natan z Warszawy; Godfajn Fan der z Warszawy; Giesychtar z Warszawy; Aron Matjasz z Warszawy.

HOTEL EUROPEJSKI
Pierwszorzędny. — Ceny przystępne.
Telefony w pokojach. Winda osobowa

KOŚCIELNA

— Pielgrzymka Nauczycielstwa Katolickiego do Kalwarii. Nauczycielstwo katolickie szkół średnich i powszechnych m. Wilna, po zmu dnej, rocznej pracy urządzi pielgrzymkę do Ka lwarii w najbliższą niedzielę, dn. 21 czerwca.

Program dnia: Godz. 7 rano wyjazd paro statkiem z Wilna do Trynopolia, godz. 8.30 msza św. wspólna w Trynopolu, godz. 9.30 — Droga Krzyżowa (Ogniska); potem czas wolny i koleżeńska pogawędka.

Pielgrzymkę prowadzi ks. prof. dr. M. So poćko. Komitet pielgrzymki uprzejmie prosi ogół nauczycielstwa polskiego o wzięcie liczne go udziału w tej pielgrzymce.

— Procesja ku uczczeniu Serca Jezusa. Dziś rodocznym zwyczajem ku uczczeniu Ser ca Jezusowego o godzinie 5 i pół wyruszy z kościoła św. Kazimierza procesja kościelna, która przeciągnie ulicami: Wielką, Ostrobram ską, Piwną, do kościoła Wzytek, skąd po na bożeństwo powróci do kościoła św. Kazimierza gdzie odśpiewane będzie uroczyste „Te Deum“ poczem procesja rozwiąże się.

URZĘDOWA.

— Konserwator Wileńskiego Urzędu Wo jewódzkiego wyjeżdża jutro 19 bm. do po wiatu dziśniejskiego na roboty konserwator skie.

MIEJSKA

— Kiermasz św. Piotra i Pawła odbędzie się na Lukiszczach. Zbliża się termin kiermaszu św. Piotra i Pawła, który odbywał się zawsze na placu przed kościołem św. Piotra i Pawła. Obecnie plac przed kościołem został zmienio ny na skwer. Z tego też względu tegoroczny kiermasz św. Piotra i Pawła odbędzie się na

KURJER SPORTOWY

Skład polskiej ekspedycji na igrzyska olimpijskie w Berlinie

Polski Komitet Olimpijski postanowił zgłosić zawodników polskich do następujących konkurencji olimpijskich ze zwykłym zastrzeżeniem, że zgłoszenie nie jest równoznaczne z wystaniem zawodników.

Zadecydowane zgłoszenia podajemy:
LEKKOATLETYKA: 200 mtr. Sliwak, 400 m. — Biniakowski, 800 i 1500 mtr. — Kucharz, 5000 i 10000 mtr. — Noji, maraton — Gantarz, Marynowski i Fialka, 50 km. marsz — Bieregowej, wżwyz i dziesięciobój — Pławczyk, tyczka — Sznajder i Morończyk, trójskok — Luckhaus, oszczep — Lokajski i Turczyk.

Panie: 100 mtr. — Walasiewiczówna, dysk — Wajsońska, oszczep — Kwaśniewska.

W TURNIEJU ZAPAŚNICZYM zgłoszeni zapaśnicy do wagi piórkowej, lekkiej i półśredniej.

SZERMIERKA — turniej drużynowy i indywidualny w szabli szpadzie.

W STRZELANIU — pistolet do sylwetek, pistolet tarczowy i karabin.

GIMNASTYKA — drużyna pań oraz w charakterze widzów na koszt PKO. — Kosman i Dobowy.

HIPPIKA — jeźdźcy do wszechstronnego konkursu konia wierzchowego i konkursu w skokach przez przeszkody.

KOLARSTWO — 4-iej szosowcy oraz Tandem, o ile osiągnie czas 11 sek. na ostatnich 200 mtr.

Głos czytelnika Spływ Żułów — Wilno

W nr. z 15 b. m. „Kurjera Wileńskiego“ czytamy dość ciekawą uwagę, dotyczącą małego zainteresowania organizacyj wileńskich ogólnopolskim spływem kajakowym Żułów—Wilno. Może owe uwagi są poniekąd słuszne. Jednakże moim zdaniem wina nie leży po stronie uczestników lecz organizatorów. Przedewszystkiem wybrano niefortunny termin spływu, 18 b. m. wszystkie organizacje i ich opiekunowie są bardzo zajęci. Ostatnie dni roku szkolnego, podczas których jest pełno pracy przy uprządkowaniu materiałów, pisanu świadectw i t. p. Iu z nauczycielstwa, do którego również piszący te słowa należy, chciałoby chętnie w tym spływie uczestniczyć, jednakże z braku urlopu lub zajęć zawodowych musiało niestety z tej jedynej dla nich okazji zrezygnować. Jest to jeden z wielu dowodów, że przy organizowa-

PLYWANIE — 4 razy po 200 mtr. st. dow. o ile sztafeta osiągnie czas 9.35 sek.

WIOŚLARSTWO — jedyńka, dwójka pod wójna, dwójka bez sternika i dwójka ze sternem oraz czwórka ze sternikiem.

KAJAKI — dwójka sztywna i składak pod wójny po wykazaniu się formą na regatach we Wrocławiu.

Na koszt własny — jedna jolka olimpijska i ewnt. szóstka żeglarska.

PILKA NOŻNA — 50 proc. kosztów ekspedycji pokryje PKO., przygotowania na koszt własny PZPN.

Pozatem zgłoszeni zostali KOSZKARZE i BOKESERZY.

Ekspedycja polska zabierze z sobą 5 masarzy i kucharza.

Olimpijski obóz lekkoatletyczny trwać będzie od 1 lipca w CIWF. na Bielanach przy udziale 20 zawodników i 3 zawodniczek.

Zapaśnicy końcowy trening przeprowadzą na koszt własny w Budapeszcie.

Olimpijski obóz bokserów rozpocznie się 20 bm. w CIWF. obóz strzelecki — od b. m. w Warszawie. Obóz gimnastyczny od 1 lipca w CIWF. Obóz wioślarski od 30 bm. w Kruszwicy. Obóz koszykarzy od 6 lipca w CIWF. Obóz piłki nożnej od 6 lipca w CIWF lub na stadionie Wojska Polskiego.

Jeźdźcy trenują w Grudziądzu.

Jeźdźcy trenują w Grudziądzu.

Jeźdźcy trenują w Grudziądzu.

Jeźdźcy trenują w Grudziądzu.

Jeźdźcy trenują w Grudziądzu.

Jeźdźcy trenują w Grudziądzu.

Jeźdźcy trenują w Grudziądzu.

Jeźdźcy trenują w Grudziądzu.

Jeźdźcy trenują w Grudziądzu.

Jeźdźcy trenują w Grudziądzu.

Jeźdźcy trenują w Grudziądzu.

Jeźdźcy trenują w Grudziądzu.

Jeźdźcy trenują w Grudziądzu.

Jeźdźcy trenują w Grudziądzu.

Jeźdźcy trenują w Grudziądzu.

Jeźdźcy trenują w Grudziądzu.

Jeźdźcy trenują w Grudziądzu.

Jeźdźcy trenują w Grudziądzu.

Jeźdźcy trenują w Grudziądzu.

Jeźdźcy trenują w Grudziądzu.

Jeźdźcy trenują w Grudziądzu.

Jeźdźcy trenują w Grudziądzu.

Jeźdźcy trenują w Grudziądzu.

Jeźdźcy trenują w Grudziądzu.

Jeźdźcy trenują w Grudziądzu.

Jeźdźcy trenują w Grudziądzu.

Jeźdźcy trenują w Grudziądzu.

Jeźdźcy trenują w Grudziądzu.

Jeźdźcy trenują w Grudziądzu.

Jeźdźcy trenują w Grudziądzu.

Jeźdźcy trenują w Grudziądzu.

Jeźdźcy trenują w Grudziądzu.

Jeźdźcy trenują w Grudziądzu.

Jeźdźcy trenują w Grudziądzu.

Jeźdźcy trenują w Grudziądzu.

Jeźdźcy trenują w Grudziądzu.

Jeźdźcy trenują w Grudziądzu.

Jeźdźcy trenują w Grudziądzu.

Jeźdźcy trenują w Grudziądzu.

Jeźdźcy trenują w Grudziądzu.

Jeźdźcy trenują w Grudziądzu.

Jeźdźcy trenują w Grudziądzu.

Jeźdźcy trenują w Grudziądzu.

Jeźdźcy trenują w Grudziądzu.

Jeźdźcy trenują w Grudziądzu.

Jeźdźcy trenują w Grudziądzu.

Jeźdźcy trenują w Grudziądzu.

Jeźdźcy trenują w Grudziądzu.

Jeźdźcy trenują w Grudziądzu.

Jeźdźcy trenują w Grudziądzu.

Jeźdźcy trenują w Grudziądzu.

Jeźdźcy trenują w Grudziądzu.

Jeźdźcy trenują w Grudziądzu.

Jeźdźcy trenują w Grudziądzu.

Jeźdźcy trenują w Grudziądzu.

Jeźdźcy trenują w Grudziądzu.

Jeźdźcy trenują w Grudziądzu.

Jeźdźcy trenują w Grudziądzu.

Jeźdźcy trenują w Grudziądzu.

DZIŚ ZEBRANIE PŁYWAŁÓW WILEŃSKICH.

Dziś odbędzie się w lokalu Okręgowego Ośrodka WF przy ul. Ludwiskiej Nadzwyczajne Ogólne Zgromadzenie Wileńskiego Okręgu Polskiego Związku Pływackiego w terminie 1 o godz. 18-ej, w terminie 11 o godz. 18.30. Na porządku dziennym wybory nowego prezesa Okręgu.

Kandydatem na prezesa wysuwana jest osoba mjr. Szymańskiego.

DZIŚ ROZDANIE NAGRÓD MOTOCYKLOWYCH.

Organizatorzy rajdu motocyklowego Wilno—Żułów—Wilno podają do wiadomości, że dzisiaj o godz. 18 w lokalu Zw. Strzeleckiego przy ul. Wielkiej 68 odbędzie się rozdanie nagród zwycięzcom rajdu, oraz plaket uczestnikom.

Raid organizowany był przez Mot. Klub Zw. Strzeleckiego. Nagrody rozda płk. Ocetkiewicz.

WILNIAŃCIE NA PRZEDOLIMPIJSKIE ZAWODACH LEKKOATLETYCZNYCH

W przedolimpijskich zawodach lekkoatletycznych, które odbędą się 28 i 29 bm. w Warszawie, startować będą następujący zawodnicy:

I-szy dzień: 400 m. — Biniakowski (Poznań), Sliwak (Lwów), Koźlicki, Maszewski, Szeffler (Warszawa).

100 m. — Trojanowski i Łopuszyński z Warszawy, Tęsiorowski z Poznania, Radwański z Łodzi, Zastona z Białegostoku.

Kula — Heljasz i Tilgner z Poznania, GIERUTTO, Siedlecki i Pabiś z Warszawy, FIEDORUK z WILNA, Imiela z Łodzi.

Skok wzwyż — Pławczyk i Gierutto z Warszawy, Hofman z Poznania, Kalinowski z Pomorza, Chmiel ze Śląska i Niemiec ze Lwowa.

1500 m. — Janowski z Poznania, Stokłosiński i Orłowski ze Śląska, Duplicki, Skowroński i Bodal z Warszawy, Stanisławski z Białegostoku.

Trójskok — Luckhaus z Białegostoku, Nowak i Hofman z Poznania, Hanke z Warszawy.

Oszczep — Turczyk z Poznania, Lokajski i Pławczyk z Warszawy, WOJTKIEWICZ z WILNA i F. Mikrut z Pomorza.

400 m. płotki — Maszewski Kostrzewski i Hanke z Warszawy, Gasowski z Poznania.

2-gi dzień:

110 m. płotki — Niemiec i Haspel ze Lwowa, WIECZOREK z WILNA, Uszas z Krakowa, Twardowski i Pajsker z Warszawy.

Tyczka — Sznajder (Śl.), Morończyk (Lw.), Klempeczak (Poz.), Zakrzewski (Pom.), Kluk i Właczek (War.).

800 m. — Kucharski (Lw.), Janowski (Poznań), Majewski, Jurkowski, Maszewski, Kepiński, Kuźmicki (War.), Gasowski (Poz.), Stanisławski (Białegostok).

Dysk — Heljasz, Tilgner (Poz.), Siedlecki, GIERUTTO (War.), FIEDORUK (Wilno), Kotowicz (Poz.), KOZŁOWSKI (Wilno), Imiela (Ł.).

200 m. — Koźlicki, Łopuszyński, Trojanowski i Bodal (War.), Sliwak (Lw.), Biniakowski (Poz.), Zastona (B.).

Wdół — Hofman, Nowak (Poz.), Luckhaus (B.), Pławczyk, Hanke, Szeffler (War.) WIECZOREK (Wilno).

5000 m. — Noji, Wiśniewski, Wirus, Duplicki, Bodal (War.), Hantlik, Stokłosiński, Gwóźdź (Śl.), Półtorak (B.).

4 razy po 400 m. — Biniakowski, Kucharski, Maszewski, Sliwak przeciwko drugiej drużynie kombinowanej.

JĘDRZEJOWSKA ROZSTAWIONA W TURNIEJU WIMBLEDONSKIM.

Rozstawiono 8 kobiecych najlepszych rakietaistów świata, startujących w grze pojedynczej pań w Wimbledonie.

Wśród 8 czołowych rakietaistów znajduje się Jędrzejowska.

HELIOS SYLWIA SIDNEY CZAR MŁODOSCI

Dziś. Najwspanialszy film sezonu. Koncert gry największych gwiazd oraz Herbert MARSCHAL w aicyfilmie

Nad program: Atrakcje oraz aktualja. Ceny: balkon 25 gr., parter 54 gr., wiecz. od 40 gr.

PAN DZIŚ prze- piękna — pełna werwy i humoru komedja

W rolach głównych Iwan PETROWICZ i Liana HAJD. Piosenki w jęz. niemieckim i rosyjskim.

Nad program: Niebawym dodatek „Naokoło świata” i najnowsze aktualje.

SWIATOWID JARZMO MIŁOŚCI

Najpiękniejszy film uśmiechów i łez W rolach główn.: Diana Wynyard i Frank Lawton. Nad program: ATRAKCJE DŹWIKOWE

Na Fundusz Obrony Narodowej

Nadesłano do redakcji przez PKO. na Fundusz Obrony Narodowej zebrane przez żydów miasteczka Opśa pow. brasławskiego w dniu 3 czerwca 1936 r. dla uczczenia 10-lecia sprawowania władzy przez Pana Prezydenta R. P. — zł. 12,20.

Pracownicy Funduszu Pracy opodatkowali się na F.O.N. i na walkę z bezrobociem

Pracownicy Funduszu Pracy na odbytym ostatnio walnym zebraniu uchwalili jednogłośnie opodatkować się w wysokości 1 proc. od swych poborów na Fundusz Obrony Narodowej i walkę z bezrobociem. Na każdy z tych celów przeznaczono po pół procent poborów miesięcznych.

drzejowska, zaliczona po raz pierwszy w swojej karierze tenisowej do grona 8 kobiet prowadzących mistrzostwo kobiece w Wimbledonie.

Ponadto Jędrzejowska wraz z Angielką Noel została również rozstawiona również w grze podwójnej pań, jako jedna z 4-ch czołowych par.

PIERWSZE ZWYCIĘSTWA JĘDRZEJOWSKIEJ W LONDYNIE.

Jędrzejowska rozpoczęła swój sezon londyński, startując narazie w międzynarodowych grach Queens Club, uważanych za nieoficjalne rozgrywki o mistrzostwo Londynu.

W dn. 22 b. m. Jędrzejowska weźmie udział w mistrzostwach świata w Wimbledonie.

Jędrzejowska startowała 4-krotnie, wychodząc ze wszystkich tych meczów zwycięsko. W grze pojedynczej pań, Polka pokonała najpierw Angielkę Wilson, a w drugiej rundzie—Szwedkę Wittensdöm. W pierwszym meczu Jędrzejowska wygrała 6:0, 6:1, w drugim 6:2, 6:4.

W grze podwójnej pań Jędrzejowska startując w parze z Angielką Noel pokonała angielską parę Creagh—Moutry 6:2, 6:2. Wreszcie w grze mieszanej Jędrzejowska wspólnie z Angielką Haze pokonała parę angielską Michelmor — Mathias 6:1, 6:2.

Omawiając zwycięstwa Jędrzejowskiej dziennik angielski „Times” wyraża przypuszczenie, że w tym roku w rozgrywkach wimbledońskich Jędrzejowska zajdzie daleko.

ZABALA TO MISTRZ MARATONU Z ROKU 1932.

Na zawodach w Kopenhadze startował w biegu na 10.000 m. Argentyńczyk Zabala, odnosząc niespodziewany porażki.

Zwyciężył Siefert w czasie 31:01,6 sek. (rekord Danji) o 150 m. przed Zabala.

Zabala to mistrz maratonu w r. 1932.

BECCALI W DOSKONAŁEJ FORMIE.

Na zawodach lekkoatletycznych w Budapeszcie obok czołowych zawodników węgierskich startowali włoscy kandydaci olimpijscy.

W biegu na 1500 m. zwyciężył Beccali w doskonałym czasie 3:50,6 sek. przed Węgrem Szabo — 3:53 sek. Pozaatem uzyskano wyniki:

100 m. — Sir (Węgry) 10,6 sek.

Wdół — Maffei (Wł.) 741 ctm.

110 m. płotki — Coldana (Wł.) 15,3 sek.

W skoku wzwyż pań — Csak ustanowiła nowy rekord Węgier wynikiem 161 cm.

Baccali na olimpiadzie będzie jednym z najgroźniejszych przeciwników Kucharskiego.

Mecz Louis — Schmelling odłożony

NOWY JORK. (Pat). Oczekiwany z wielkim napięciem mecz bokserski w wadze ciężkiej pomiędzy Louism i Schmellingiem został odłożony do piątku ze względu na niekorzystne warunki atmosferyczne.

Dziś mecz WKS Śmigły — Ognisko KPW

Dziś o godz. 17 na boisku przy ul. Włulskiego odbędzie się decydujący mecz piłkarski

o mistrzostwo Wilna między WKS Śmigły a Ogniskiem KPW.

OGNISKO | Dziś najrozkoszniejsza para kochanków Henri Garat i Lisette Lanvin ZA DWA POCAŁUNKI

w komedji muzycznej pt.

Nad program: DODATKI DŹWIKOWE. — Początek o g. 6-ej w niedzielę i św. o 4-ej pp

Z prawami szkół państwowych
CZTEROLETNI SZKOŁA HANDLOWA MĘSKA
Gimnazjum Kupieckie
Stow. Kupców i Przemysłowców Chrześcijań
w WILNIE, ul. Mickiewicza 18 (Dom B-ci Jabłkowskich)
przyjmuje zapisy kandydatów do klasy I-ej (gimnazjalnej) codziennie od godz. 10-ej do 14-ej.
Egzamin dla nowowstępujących dnia 26 czerwca r. b. o godz. 9 rano
Wszelkich informacji udziela Kancelaria Szkoły. Telefon 4-23

Zadowolony Klient robi nam reklamę, zdobywamy takich przez rzetelną obsługę i bezpłatne fachowe porady
Centrala Zaopatrzeń Ogrodniczych
ul. J. Krywko, WILNO, Zawalna 28, tel. 21-48
Wypożyczalnia opryskiwaczy

AKUSZERKA
M. Brzezina
masaż leczniczy i elektryzacja
Zwierzyńiec, T. 7a na lewo Gedyminowska, ul. Grodzka 27

AKUSZERKA
Marja Laknerowa
Przyjmuje od 9 r. do 7 w ul. J. Jasińskiego 5—11 róg Ofiarnej, ob. Sądu

DOKTOR
ZELDOWICZ
Chor. skórne, wenerycz. ne. narządów moczow. od g. 9—1 i 5—8 w

DOKTOR
Zeldowiczowa
Choroby kobiece, skórne, weneryczne, narządów moczowych od godz. 12—2 i 4—7 w ul. Wileńska 28 m. 3 tel. 2-77.

16 zł.
maszynki do lodów z przepisami oraz tania wyprzedaż posezonowa D.-H. „T. Odyniec” wł. Malicka—Wielka 19 i Mickiewicza 6

Poszukuję
posady bony lub wychowawczyni do dzieci, najchętniej w rodzinie wojskowej. Oferty do admin. „Kurjera Wil.” pod „Dzieci”

Ziemniaki
białe jadalne po 70 gr. pud Zawalna 38

KUPIĘ
maszynę do pisania Oferty pod „C. B. P.” do adminstr. „Kurjera Wileńskiego”

Poszukuję kupna domku
z ogrodem w N.-Wilejce lub Landwarowie o raz folwarku do 30 ha przy stacji kol. do 50 km. od Wilna. Warszawski zał. 3—3 p. Krywko.

Szczenięta
„Setery Irlandzkie” do sprzedania ul. Jagiellońska 8 22

Potrzebny
wozyn do zakładu naukowego od zaraz. — Bliższych szczegółów dowiedzieć się: ul. Parkowa 7—2, od 9—12 r.

MOTOR
przyczepny do łodzi, Supper Elto, sprzedam okazjynie. Oglądać Wileńska Nr. 48.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Wilno, Bisk. Bandurskiego 4. Telefon: Redakcji 79, Administr. 99. Redaktor naczelny przyjmuje od g. 2—3 ppół. Sekretarz redakcji przyjmuje od g. 1—3 ppół. Administracja czynna od g. 9¹/₂—3¹/₂ ppół. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od g. 1—2 ppół. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9¹/₂—3¹/₂ i 7—9 wiecz.

Konto czekowe P. K. O. nr. 80.750. Drukarnia — ul. Bisk. Bandurskiego 4, telefon 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową i dodatkiem książkowym 3 zł., z odbiorem w administr. bez dodatku książkowego 2 zł. 50 gr., zagranicą 6 zł.

CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem — 75 gr., w tekście 60 gr., za tekst 30 gr., kronika redakc. i komunikaty — 60 gr. za wiersz jednoszp., ogłosz. mieszkan. — 10 gr. za wiersz. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Układ ogłoszeń w tekście 4-ro łamowy, za tekstem 8-mio łamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane” Redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.

Wydawnictwo „Kurjer Wileński” Sp. z o. o.

Druk „Znicz”, Wilno, ul. Bisk. Bandurskiego 4. tel. 3-40.

Redaktor odp. Ludwik Jankowski